Adres Redakcji i Administracji: Lwów, ulica Chorążczyzny l. 31.
Cena egzempl. 30 gr. we Lwowie i na prowincji
Tel. Redakcji 2-30, 1-78, 15.
Tel. Administracji 73. — —

Dzisiejszy numer zawiera 20 stron
Należytość pocztową opłacono ryczałtem.

KONKURS LETNI „GAZETY PORANNEJ"
KUPON A.
Willa w Olesiowie :: dla laureata! ::

GAZETA PORANNA

— ILUSTROWANY DZIENNIK INFORMACYJNY WSCHODNICH KRESÓW —

Nr. 9269. *Lwów, poniedziałek 7 lipca 1930.* *Rok XXI.*

Nakładem Wydawnictwa „Gazeta Poranna" Spółka z ogr. odp. *Redaktor naczelny: Dr. JÓZEF REINLENDER*

Mussolini o federacji europejskiej.

263 żołnierzy zachorowało z powodu spożycia zepsutego mięsa. - Samobójstwo dyrektora banku. - Zwłoki nowo-rodka w sieci rybackiej. - Lwów zamienia się w Chicago. - Strzelał do kawek, a trafił człowieka. - Ofiary piorunów.

FABRYKA SAMOLOTÓW FORDA W GDYNI.

Warszawa, 5. lipca. (PAT) Zarząd fabryki samolotów Forda wysłał do Gdyni swoich przedstawicieli celem rozpoczęcia rokowań z zarządem miasta w sprawie budowy wielkiej fabryki montażowej samolotów Forda. Fabryka ta miałaby obsługiwać cały europejski eksport samolotów produkcji Forda.

—o—

NOWA SZOSA Z DUBNA DO BRODÓW.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 5. lipca. (st). Min. robót publ. wykończyło **przebudowę drogi gruntowej Dubno-Werba-Iwanie Ryte, Sitno, Krupiec-Radziwiłłów-Brody na szosę** i oddało ją do użytku publiczności z wyjątkiem odcinka pod wsią Krupiec, gdzie w związku z budową mostu urządzony jest objazd.



STRASZLIWY CZYN KAPITANA OKRĘTU.
(Do artykułu na str. 11-tej.)

HISZPANJA NIE CHCE NAFTY SOWIECKIEJ.

Madryt, 5. lipca. (PAT) Komisja administracyjna Monopolu Naftowego postanowiła nie odnawiać umowy z ZSRR. wygasającej w dniu 31. grudnia 1930 r.

ZGON JULJANA WUSARSKIEGO.

Warszawa, 5. lipca. (PAT). W dniu 4. bm. rano zaniemógł na serce i o g. 17 tegoż dnia zmarł wicedyrektor Polskiego Monopolu Tytoniowego **Juljan Wusarski**.

SPORTOWCY AMERYKAŃSCY PRZYBYWAJĄ DO POLSKI.

Warszawa, 5. lipca. (PAT). „Warszawianka" otrzymała w dniu dzisiejszym telegraficzną **ofertę, dotyczącą przyjazdu do Polski grupy czołowych lekkoatletów amerykańskich**, składającej się z około 10 zawodników (4 biegaczy, 3 skoczków i 3 miotaczy). Występ Amerykanów w Polsce nastąpi we wrześniu.

—o—

LUDNOŚĆ GDYNI.

Gdynia, 5. lipca. (PAT). Gdynia liczyła w dniu 1. bm. **41.000 mieszkańców.** Przyłączenie gminy Chylonji powiększyło liczbę mieszkańców o 5.485 osób. **W ciągu czerwca przybyło 1.059 osób.**

Nadreńskie pogromy.

Lwów, 6 lipca.

Kultura niemiecka, zapisana w dziejach Górnego Śląska krwawemi masakrami i mordami, postarała się o nowy pomnik, który tym razem prawdopodobnie bardziej zainteresuje opinję Europy. Oto pierwszym aktem po zajęciu ewakuowanej Nadrenji było urządzenie **najdzikszego pogromu** na mieszkańców, podejrzanych o tendencje separatystyczne. Szczegóły tych pogromów, przerażające nasileniem ślepego barbarzyństwa, notują codzienne depesze.

Należy dodać, że wszystko to dzieje się **w oczach zorganizowanej policji niemieckiej** (Schupo), która bezwłocznie po odejściu wojsk okupacyjnych, wkroczyła z uroczystą pompą (fotografje z tej uroczystości rozesłane zostały natychmiast do ilustracyj światowych) i zajęła posterunki. Ale podobnie, jak było w Opolu i Oleśnie, wobec rozwydrzonej tłuszczy zajęła policja **stanowisko neutralne**, pośrednio i niedwuznacznie aprobując ekscesy.

Równocześnie na mocy **amnestji** wypuszczeni zostali z więzień wszyscy, skazani za mordy we wschodnich prowincjach Rzeszy. Dochodzenia, będące jeszcze w toku, zostały umorzone. Ta zbieżność: **tolerancja wobec zbrodniarzy na Zachodzie i ułaskawienie sprawców zbrodni na Wschodzie, rzuca jaskrawe światło na stosunki niemieckie, na nastroje społeczeństwa, na stanowisko władz.**

Kim są ci ścigani dziś przez zbirów i niszczeni bez sądu separatyści? Są w Nadrenji **zjawiskiem starem i naturalnem.** Ludność tej prowincji jest pochodzenia mieszanego, posiada znaczną domieszkę krwi romańskiej i od wieków **bardziej ulegała wpływom francuskim, niż niemieckim,** od których dzieli ją temperament, przywiązanie do katolicyzmu, odmienny kierunek rozwoju kulturalnego. To też okresowe połącznie z Francją znosiła chętnie i doskonale godziła się z urządzeniami i prawa i cywilizacji francuskiej. Gdy już w XX. wieku zniesiono tam kodeks napoleoński na rzecz ogólno - niemieckiego, przez dłuższy czas trwały na tem tle szemrania i protesty. Do pogłębienia odrębności przyczyniła się również **supremacja prusactwa w Niemczech,** pod każdym względem drażniąca ludność Nadrenji duchem swym i metodami.

Wybuch wojny światowej z jednoczesnem wzmożeniem poczucia jedności wszystkich Niemców przytłumił nieco te nastroje, ale ich nie zniszczył. To też gdy wojska francuskie zajęły kraj tytułem zastawu, znalazły wśród ludności sporo sympatji. I wtedy to francuska administracja, wykonując wskazówki z Paryża, zaczęła **systematycznie pracować nad wzmocnieniem i skrystalizowaniem odrębności Nadrenji.**

Niewątpliwie przyświecał temu daleki i efektowny cel polityczny. Wierzono, że uda się stworzyć i spopularyzować program **zupełnego oderwania Nadrenji od Niemiec** (chociażby w drodze plebiscytu po zniesieniu okupacji) i uformowania z niej **niepodległego państewka buforowego.** Już w okresie tej akcji zaszło kilka wypadków **zamachów terrorystycznych** na bardziej zaangażowanych kierowników ruchu separatystycznego, przyczem sprawcami okazali się bądź nacjonaliści miejscowi, bądź jednostki nasłane z Niemiec.

Nie wiadomo, do jakich wyników byłaby doprowadziła ta polityka, gdyby nie jej **rychłe zlikwidowanie.** Francja powierzyła ster spraw zagranicznych Briandowi, który **w imię porozumienia z Niemcami** wstrzymał wszystko, co mogłoby wzajemne stosunki zadrażnić. Wtedy też skończyło się spółdziałanie administracji francuskiej z nadreńskimi separatystami, którzy zresztą — wiedząc, co ich czeka — na długo przed zniesieniem okupacji **wycofali się w bezpieczne miejsca.**

Pozostali tylko ci, którzy sądzili, że nic im nie grozi. I ci właśnie, **co najwyżej podejrzani, a często padający ofiarą** innego rodzaju porachunków, są przedmiotem najstraszliwszej nagonki.

Dla Niemiec ów „epizod" pozostanie zapewne niemiłym zgrzytem w radosnych manifestacjach. Ale światu powinien wreszcie **otworzyć oczy na ponurą prawdę** o państwie i narodzie, mieniącym się być kwiatem cywilizacji, a będącym tylko źle zamaskowaną otchłanią nienawiści, zemsty i wyuzdanego okrucieństwa.

Na tem zyska i Lwów

SKRÓCENIE PODRÓŻY Z WARSZAWY DO BUKARESZTU

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 5. lipca. (Z). Min. komunikacji poleciło dyrekcjom kolejowym przeprowadzić studja zmierzające do **uzyskania skrócenia podróży z Warszawy do Bukaresztu o trzy godziny.** Studja te mają również na celu **umożliwienie odbywania podróży z Warszawy do Lwowa i z powrotem ze stratą tylko jednej nocy.**

Tylko dwa razy w miesiącu

REJESTRACJA BEZROBOTNYCH PRACOWNIKÓW UMYSŁOWYCH.

Warszawa, 5. lipca. (PAT). Nowe rozporządzenie ministra pracy i opieki społecznej **w sprawie rejestracji i udziału w świadczeniach bezrobotnych pracowników umysłowych przewiduje rejestrację bezrobotnych 2 razy w miesiącu, a nie jak dotąd 2 razy w tygodniu**

Nowy gabinet w Finlandji.

W SKŁAD JEGO WCHODZĄ KONSERWATYŚCI, LIBERAŁOWIE, AGRARJUSZE I SZWEDZI.

Helsingfors, 5. lipca. (PAT). Utworzono tu nowy rząd, do którego wchodzą koserwatyści, liberałowie, agrarjusze i Szwedzi. Skład nowego rządu jest następujący: Prezes Rady ministrów **Svinhufvud,** sprawy zagr. **Prokope,** min. sprawiedliwości **Soederhelm,** minister spraw wewnętrz. **Kuokkanen,** min. spraw wojskowych **Manner,** minister skarbu **Vennola,** minister oświaty **Virkkunnen,** min. rolnictwa **Raatikainen,** wicemin. rolnictwa **Koivisto,** min. komunikacji **Witting,** min. przemysłu i handlu **Solitander,** min. opieki społecznej **Tuomiwara.** Przywódcy ruchu apuańskiego przyrzekli lojalność w stosunku do rządu

Zmniejszenie spożycia soli

JAKO NASTĘPSTWO NIEPOMYŚLNEJ KONJUNKTURY GOSPODARCZEJ.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 5. lipca. (st). Skutki niepomyślnej konjunktury gospodarczej zaznaczyły się u nas **przez zmniejszenie spożycia soli,** co oczywiście odbija się ujemnie na **wykonaniu planu finansowego monopolu solnego,** przewidzianego ustawą skarbową. W kołach zainteresowanych podniesiono szereg projektów mających na celu **przeciwdziałanie temu zjawisku.** Zwrócono uwagę na **nierównomierność kosztów wydobycia soli w naszych salinach i warzelniach.** Wielka rozpiętość kosztów tej produkcji na sunęła wątpliwości, czy celowem jest utrzymanie niedużo produkujących warzelń i salin w Bochni, Kosowie i Łanczynie na dotychczasowym poziomie wydajności. Przeciwko zamiarowi zlikwidowania produkcji soli w tych miejscowościach występuje Min. przem. i handlu, dowodząc, **że nieduża produkcja salin znajduje się w okolicach zamieszkałych przez ludność ubogą.** Pozbawienie pracy około 800 osób powiększyłoby ubóstwo tej ludności. Zagadnienie obniżenia kosztów produkcji soli celem powiększenia spożycia jest w dalszym ciągu przedmiotem narad w kołach miarodajnych. Należy nadmienić, że m. i. wysuwany jest **projekt zakupu kopalni prywatnej „Wapno" i zwiększenie jej produkcji kosztem Wieliczki.**

—o—

P. DEVEY UDAJE SIĘ DO SZWAJCARJI.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 5. lipca. (Z). Amerykański doradca finansowy rządu polskiego, **p. Devey wyjeżdża 6. lipca wraz z rodziną do Szwajcarji na okres 10 dni.** Pp. Devey zatrzymają się w Lozannie, gdzie przebywa na studjach syn pp. Devey. Po powrocie do Warszawy p. Devey przystąpi do **opracowania raportu o sytuacji finansowej i gospodarczej Polski za kwartał II.** Raport ten będzie ogłoszony w drugiej połowie sierpnia

—o—

WYPADEK SAMOCHODOWY KS. CZETWERTYŃSKIEGO.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 5. lipca. (st). Koło wsi Powsinek za Wilanowem **ks. Czetwertyński jadąc samochodem wpadł na taksówkę.** Jadący taksówką dwaj pasażerowie ulegli poranieniu. Oba samochody są uszkodzone

—o—

KATASTROFALNY POŻAR.

Bukareszt, 5. lipca. (PAT). We wsi Borsa w pobliżu Maramuresh **wybuchł gwałtowny pożar, który zniszczył 250 domów, 4 kościoły, 4 synagogi, spichlerze, zawierające wielkie zapasy zboża, obory i stajnie, w których znajdowało się bydło itd. Szkody są olbrzymie. Przeszło 3.000 pozostało bez dachu nad głową.** Pożar wybuchł początkowo w domu miejscowego lekarza i wskutek gwałtownego wiatru szerzył się z niezmierną szybkością. Ogień powstał w południe, a o 1 w nocy pomimo energicznej akcji ratunkowej nie był jeszcze ugaszony

—o—

SUKCES PETKIEWICZA I KUSOCIŃSKIEGO.

Stamfordbridge, 5. lipca. (PAT). Podczas wczorajszych zawodów eliminacyjnych startowali polscy lekkoatleci **Petkiewicz i Kusociński.** W przedbiegu na 1 milę Petkiewicz ograniczył się do zajęcia miejsca potrzebnego dla **zakwalifikowania go do finału.** Ukończył on bieg jako trzeci w czasie 4.27.2. W drugim biegu eliminacyjnym zwyciężył wspaniale **Kusociński** w czasie 4.20.8, biegnąc o 6 jardów Thomasa Welsha. Obaj Polacy zostali zakwalifikowani do jutrzejszych finałów.

—o—

Mussolini o federacji europejskiej

DOMAGA SIĘ REWIZJI TRAKTATÓW, ALE TYLKO Z PUNKTU WIDZENIA INTERESÓW ITALJI.

Paryż, 5. lipca. (PAT). Ogłoszony wczoraj w „Le Petit Parisien“ artykuł Mussolini'ego o przyszłej federacji europejskiej, stanowi dzisiaj przedmiot obfitych komentarzy w prasie, zwłaszcza w dziennikach lewicowych. Zastanawia dzienniki przedewszystkiem **ustęp o konieczności przeprowadzenia gruntownej rewizji traktatów.** Mussolini zgadza się na zrzeszenie państw europejskich, oświadcza Jean Piot w dzienniku "L'Oeuvre" — **lecz chce przed sfederowaniem Europy przewrócić ją do góry nogami, czyli innemi słowy wywołać nową wojnę.** „La Volonte“ zaznacza, że rewizja traktatów, której żąda Mussolini, tyczy się jedynie Italji. Mussolini nie ma słowa życzliwego dla narodów, które przed dziesięciu laty zostały zwyciężone. Wobec tego **rewizjoniści z tamtej strony Renu gotują sobie gorzkie rozczarowanie, jeżeli liczą na bezinteresowne poparcie ze strony Italji.**

Odpowiedzi na memorjał Brianda

JAK DOTĄD, NIE SĄ ONE ENTUZJASTYCZNE

Paryż, 5. lipca. (PAT). Zaczęły napływać **odpowiedzi na memorjał Brianda.** Przyznać należy, że **nie są one \dnak entuzjastyczne.** Ostatnia odpowiedź rządu holenderskiego twierdzi, że grunt dla powzięcia postanowień **nie jest jeszcze przygotowany.**

Wiedeń, 5. lipca. (PAT). Na dzisiejszem posiedzeniu komisji głównej przedłożył kanclerz Schober tekst odpowiedzi **rządu austrjackiego na notę Brianda w sprawie Unji europejskiej.** Po przemówieniu kanclerza zabrał głos socjalny demokrata Bauer i chrześc. soc. Drexel i Steruwitz, a nadto wszechniemiec Waber. Nota austrjacka doręczona będzie Briandowi przez posła austrjackiego w Paryżu. Ponadto wręczy ją kanclerz posłowi francuskiemu w Wiedniu. **Tekst noty będzie ogłoszony po doręczeniu jej Briandowi.** Według „N. Fr. Presse“, powita odpowiedź austrjacka życzliwie inicjatywę Brianda i oświadczy zasadniczą gotowość rządu austrjackiego co do bliższego omówienia propozycji memorjału. Zarazem zaznaczy nota austrjacka, że od rozwoju politycznego i gospodarczego w Europie zależeć będzie, kiedy i w jakiej formie możliwem będzie urzeczywistnić ideę Brianda. W kołach dyplomatycznych sądzą, że większość państw europejskich odeśle wkrótce odpowiedzi swoje na memorjał Brianda. Zasadniczo odmownie nie odpowie zapewne żadne państwo. Wszystkie odpowiedzi zajmą stanowiska zapewne takie, jakie zajął rząd austrjacki.

MARJA WROŃSKA W BURGGARTENIE

Wiedeń, 5. lipca. (PAT) Śpiewaczka polska **Marja Wrońska** da wieczór pieśni i arji na scenie Burggartenu. Przy tej sposobności prasa tutejsza wyraża się pochlebnie o kwalifikacjach artystycznych naszej rodaczki.

Doniosłe decyzje Centrolewu.

Ujawnienie ich ma nastąpić w przyszłym tygodniu.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 5. lipca. (Z). W dniu dzisiejszym obradowała w Sejmie **nadzwyczajna komisja do badania nadużyć w dyrekcji kolejowej chełmskiej,** która zbadała w charakterze świadków naczelników Dyrekcji kolei w Radomiu Pisarka i Jakubowskiego.

Jak słychać, **na wczorajszem posiedzeniu Centrolewu zapadły doniosłe decyzje, których ujawnienia należy oczekiwać w przyszłym tygodniu.**

Odmowa wydania paszportów

B. POSŁOWI THUGUTTOWI I INNYM CZŁONKOM CENTROLEWU, DELEGOWANYM NA KONGRES UNJI MIĘDZYPARLAMENTARNEJ W LONDYNIE.

Warszawa, 5. lipca. (Z). Dzisiejsza prasa notuje, że zapadła decyzja w rządzie, **ażeby b. posłowi Thuguttowi nie udzielić paszportu na wyjazd na kongres międzyparlamentarny do Londynu.** Wiadomość tą uzyskała w ciągu dzisiejszego przedpołudnia **potwierdzenie w kołach urzędowych z tem, że także i inni posłowie wchodzący w skład Centrolewu nie otrzymają paszportów na wyjazd.** Jest to decyzja min. spraw zagran., opierająca się na okólniku min. spraw zagran z dnia 1. kwietnia br. Z kół Centrolewu informują, iż **zakaz ten będzie odpowiednio wyzyskany na terenie międzynarodowym i że kongres międzyparlamentarny w Londynie będzie poinformowany o szczegółach tej sprawy.**

Równocześnie w związku ze skargą przeciwko członkom zjazdu krakowskiego powstał w kołach Centrolewu projekt, ażeby **wystąpić ze skargą przeciwko inicjatorom i sprawcom zamachu majowego w r. 1926.** W dzisiejszej prasie sprawa ta jest bardzo żywo komentowana i cytowane są artykuły kodeksu itd. Wiadomość o demonstracji tej jest **przedmiotem rozmów w sferach politycznych.** Sfery te wskazują, że ta **platoniczna demonstracja wprawia w kłopotliwe położenie przedewszystkiem socjalistów, Wyzwolenie i Stronnictwo Chłopskie,** a więc dzisiejszych członków Centrolewu, którzy udzielili swego czasu **poparcia przewrotowi majowemu.** Poza tem sfery polityczne przypominają, że przewrót majowy **został zalegalizowany przez Sejm właśnie głosami Centrolewu.**

Napady komunistów

na polskie placówki zagraniczne.

DEMONSTRACJE PRZED KONSULATAMI W LIPSKU, LILLE I UŻHORODZIE.

Lipsk, 5. lipca. (PAT). Grupa kilkudziesięciu ludzi, jak się zdaje komunistów, urządziła **demonstrację przed konsulatem polskim,** prawdopodobnie w związku z wyrokiem lwowskim na komunistów, wznosząc okrzyki przeciwko Polsce. Demonstracje powtórzyły się w krótkim przeciągu czasu dwukrotnie. W czasie drugiej manifestacji grupa demonstrujących rzuciła **5 kamieni i wybiła szyby w gabinecie kierownika konsulatu,** przyczem odłamek **zranił lekko urzędnika konsulatu.** Nazajutrz po demonstracjach zjawił się starosta okręgowy **dr. Markus,** który imieniem rządu saskiego wyraził ubolewanie z powodu zajścia, zapewniając, że będzie przeprowadzone energiczne śledztwo, o którego wyniku obiecał konsulat zawiadomić. Jednocześnie dr. Markus oświadczył gotowość pokrycia poniesionych szkód. Prasa omawiając przebieg zajścia przed konsulatem, wyraża ubolewanie, że **policja za mało energicznie występuje przeciwko komunistom,** oraz że nie udało się jej dotychczas wykryć uczestników demonstracji i należycie ich ukarać.

Lille, 5. lipca. (PAT). W dniu 4-go lipca o godz. 11 wieczorem nieznani sprawcy, zebrani w liczbie kilkudzie-

sięciu osób przed konsulatem polskim w Lille, **powybijali szyby w lokalu konsulatu, rzucając kamieniami i kawałkami żelaza.** Jak wynika z ulotek, pisanych marną polszczyzną i rozrzucanych pomiędzy ludnością polską miasta Lille, napad ten był pierwotnie przygotowany na dzień 22. czerwca br., lecz widocznie wobec braku większego zainteresowania został odłożony.

Praga, 5. lipca. (PAT) W Użhorodzie odbyło się zebranie komunistyczne, poczem zgromadzeni urządzili demonstrację **przed polskim konsulatem.** W czasie demonstracji wybito kilka szyb.

—o—

ARESZTOWANIE PRZEMYTNIKÓW.

Katowice, 5. lipca. (PAT) Straż graniczna od dłuższego czasu śledziła niejakiego **Matuszka Józefa z Bytomia,** który urządzał częste przejażdżki ze Śląska niemieckiego do Polski **samochodem naładowanym towarami.** Wczoraj samochód zatrzymano w Bogucicach. Jechał nim Matuszak i niejaki **Jakób Springer z Wolbromia.** Po dokładnem obejrzeniu samochodu okazało się, że były w nim **specjalne skrytki, oraz że miał podwójne ściany, w których znajdowały się cenne towary.** Obu aresztowano a auto skonfiskowano.

—o—

Eksport żywego towaru do Gdańska

UPRAWIAŁA NA DOBRE PARA MAŁŻEŃSKA W BYDGOSZCZY.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 5. lipca. (st). Do więzienia w Bydgoszczy odstawiono **maszynistę kolejowego Zawierowskiego i jego żonę Wilhelminę pod zarzutem uprawiania handlu żywym towarem.** Oboje małżonkowie od dłuższego czasu dostarczali do domów rozpusty w Gdańsku oraz sutenerom gdańskim **dziewczęta polskie, angażując je rzekomo na posady.** Przed kilku tygodniami **zginęła w Tczewie uczenica gimnazjalna Poniatowska.** Wszczęte dochodzenia policyjne ustaliły, że **dziewczyna dostała się do rąk Zawierowskiej, która przyprowadziła ją do jednej ze spelunek w Gdańsku**

16 turystów utonęło w morzu

WSKUTEK WYWRÓCENIA SIĘ ŁODZI.

Moskwa, 5. lipca. (PAT). Z Odessy donoszą, że **w czasie przewożenia łodziami rybackiemi uczestników wycieczki turystycznej z okrętu na brzeg wywróciła się jedna z łodzi, przyczem utonęło 16 turystów.** Katastrofa miała nastąpić wskutek niedbałości władz okrętowych. Zastępcę kapitana okrętu, oraz kilka osób z załogi aresztowano.

Policjanci zamordowali go - omyłkowo

SZCZEGÓŁY ZAGADKOWEJ ŚMIERCI ARTYSTY POLSKIEGO W CHICAGO.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 5. lipca. (st). Przed niedawnym czasem nadeszła z Chicago wiadomość o **samobójstwie artysty polskiego Jerzego Grodeckiego,** członka zespołu słynnego międzynarodowego teatru Balijewa „Nietoperz". Obecnie „Poslednija Nowosti" w Paryżu przynoszą **sensacyjne rewelacje o śmierci Grodeckiego.** Okazuje się, że po zamordowaniu przez bandytów sprawozdawcy „Chicago Tribune" **Lindleya,** policja chicagowska **urządziła w mieście wielką obławę celem wykrycia morderców.** Podczas tej obławy **przez omyłkę aresztowano również Grodeckiego.** Po dwu dniach pobytu Grodeckiego w areszcie policja **wydała komunikat, iż powiesił się on w celi więziennej.** „Poslednija Nowosti" na podstawie zebranych w Chicago informacyj **twierdzą z całą stanowczością, iż Grodecki zmarł skatowany przez policjantów, uważających go za członka bandy, która zamordowała Lindleya.** Matka i brat artysty, mieszkający w Polsce, zostali zawiadomieni o tragicznych okolicznościach śmierci Grodeckiego.

Działalność G.P.U. zagranicą

REWELACJE B. NACZELNIKA WYDZIAŁU WSCHODNIEGO G. P. U.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 5. lipca. (Z). B. naczelnik wydziału wschodniego GPU. Agabekow udzielił korespondentom zagranicznym w Paryżu wywiadu **na temat działalności GPU. zagranicą.** Twierdzi on, iż organizacja szpiegowska GPU **doprowadzona jest do doskonałości.** Podczas pobytu w Konstantynopolu Agabekow otrzymał w odpisach **całą korespondencję między min. spraw zagr. w Londynie a komisarzem angielskim w Konstantynopolu i Egipcie.** Jakiemi drogami GPU wiadomości tego rodzaju uzyskuje, Agabekow nie chce powiedzieć, twierdzi jednak, **iż w pamiętnikach jego, jakie się ukażą w najbliższym czasie, rząd angielski znajdzie wiele przykrych dla siebie niespodzianek.** Czekiści występują zagranicą zazwyczaj **w roli bogatych kupców.** Agabekow podczas swego pobytu w Konstantynopolu **przeprowadził wielkie transakcje, był nawet poważanym przez wszystkich członkiem Izby handlowej.** Te rozgałęzione stosunki handlowe czekistów ułatwiają im niezmiernie pracę. **Agenci sowjeccy zmieniają pozatem bardzo często swoje nazwiska tak, iż trudno ich chwycić.** Podczas swej służby w GPU Agabekow zmieniał nazwisko **conajmniej 20 razy.** Wszelkie rewelacje dotyczące nazwisk czekistów są zupełnie bez znaczenia. Aby sprawdzić identyczność danego agenta trzeba mieć jego fotografję i jakieś **bliższe dane.** Współpraca sekcyj dyplomatycznej i konspiracyjnej została doprowadzona do **takiej doskonałości, iż państwa obce nigdy nie będą w stanie udowodnić dyplomatom sowjeckim, iż pozostają w kontakcie z GPU. czy z międzynarodówką komunistyczną.** Na zapytanie dziennikarzy angielskich Agabekow oświadczył, **iż szefem wywiadu sowjeckiego w Egipcie jest p. Mojżesz Apfelroth, który ukrywa się pod nazwiskiem Kleina.** Występuje on jako kupiec i **posiada paszport austrjacki.** Apfelroth wyjechał ostatnio do Moskwy, gdzie jako nagrodę za położone w Egipcie zasługi **ma otrzymać jakieś wyższe stanowisko w centrali GPU.**

—o—

RUCH KOLEJOWY MIĘDZY POLSKĄ A ZSSR.

Warszawa, 5. lipca. (PAT) W tych dniach zakończył swoje prace w Warszawie **VII. Zjazd kolejowy w sprawie komunikacji między Polską a ZSSR.** Obrady doprowadziły **do uzgodnienia i przyjęcia szeregu uchwał o charakterze taryfowym i technicznym, zmierzających do rozwoju i usprawnienia ruchu towarowego i osobowego między Polską a ZSSR.**

—o—

REKORDOWY LOT.

Chicago, 5. lipca. (PAT) Samolot **City of Chicago wylądował po wykonaniu rekordowego lotu, który trwał 553 godzin i 40 minut.**

PRZYJAZD FLOTYLLI ANGIELSKIEJ DO GDYNI I GDAŃSKA.

Gdynia, 5. lipca. (PAT) Dziś o godz. 9 zawinęła do portu gdyńskiego angielska **flotylla.** Na spotkanie flotylli wyjechali oficerowie komplementacyjni, którzy wskazali flotylli drogę do portu. Następnie odbył się bardzo efektowny wjazd do portu wojennego jednego statku za drugim. Flotylla angielska przyjechała **w charakterze nieoficjalnym.** Na powitanie przybył z Kopenhagi angielski attache morski na Polskę, Niemcy i kraje skandynawskie. Flota angielska wymieniła z zespołem floty duńskiej, znajdującym się w Gdyni, pozdrowienia, a oficerowie komplementacyjni obu flot składali sobie wzajemnie wizyty. W godzinę po przybyciu dowódca floty angielskiej **komandor Murray złożył wizytę dowódcy floty polskiej, komandorowi Unrugowi,** a w pół godziny potem polski komandor Unrug rewizytował dowódcę floty angielskiej. Druga część flotylli, złożona z 4 kontrtorpedowców i 1 krążownika **zawinęła do Gdańska,** gdzie powitały ją oficjalnie nasze torpedowce „Mazur" i „Śląsk". Flotylla angielska w dniu jutrzejszym weźmie udział w oficjalnym bankiecie i balu, wydanym przez dowódcę floty marynarki wojennej, a z Gdyni wyjedzie dnia 9. b.m.

—o—

LIKWIDACJA KOCZOWISKA BEZROBOTNYCH W WARSZAWIE.

Warszawa, 5. lipca. (PAT) Koczowisko bezrobotnych na Zoliborzu w Warszawie będzie w najbliższym czasie zlikwidowane. Koczowisko to powstało samorzutnie w pobliżu baraków zoliborskich w norach i namiotach polowych mieszka **około 700 osób bez kanalizacji, wody i elementarnych urządzeń.** Ostatnio stwierdzono w tem koczowisku podejrzane wypadki zachorowań. Władze bezpieczeństwa znalazły wśród mieszkańców koczowiska kilkanaście osób stojących w kolizji z kodeksem karnym. Wobec tego zadecydowano likwidację koczowiska. Miejscowi mieszkańcy posiadający prawo do opieki społecznej miasta Warszawy **będą umieszczeni w barakach miejskich,** zaś rodziny zamiejscowe będą oddane pod opiekę władz w miejscu przynależności. **Element przestępczy będzie wysiedlony i oddany pod dozór policji.**

—o—

SPADOCHRON URATOWAŁ LOTNIKA.

Poznań, 5. lipca. (PAT) Wczoraj popołudniu na lotnisku w Ławicy pod Poznaniem w czasie wykonywania akrobacji nad lotniskiem przez por. Brzezinę **oderwało się skrzydło samolotu,** dzięki jednak przytomności lotnika **zdołał on wyskoczyć ze spadochronem i szczęśliwie wylądować. Aparat uległ zupełnemu zniszczeniu**

—o—

PORWANI PRZEZ BANDYTÓW CHIŃSKICH.

Szanghai, 5. lipca. (PAT). W prowincji Fu Kien **bandyci porwali dwie kobiety, żony misjonarzy angielskich** i żądają za nie okupu w wysokości 100.000 dol. W Hu-Nan komuniści **porwali misjonarza katolickiego, Hiszpana.**

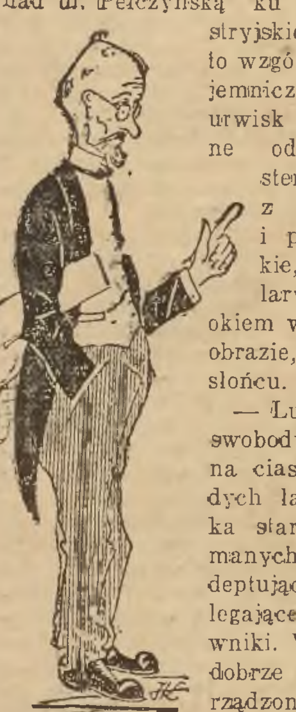
POPIERAJCIE LIGĘ MORSKĄ I RZECZNĄ.

MIMOCHODEM.

Podmiejskie rezerwaty.

Lwów, 6 lipca.

Skracając drogę (Hilary zawsze skraca drogę z zupełnie nieszczęśliwym wynikiem), poszliśmy przez wzgórza nad ul. Pełczyńską ku cmentarzowi stryjskiemu. Dziwne to wzgórza! Pełne tajemniczych jarów, urwisk i zarośli, wolne od przeklętego stempla kultury z jej ścieżkami i płotami, dzikie, a ludne. Hilary łagodnem okiem wodził po krajobrazie, skąpanym w słońcu.



— Ludzkość szuka swobody. Źle czuje się na ciasnych i twardych ławkach, unika starannie utrzymanych ścieżek, wydeptując raczej przylegające do nich trawniki. Wystrzega się dobrze lub źle urządzonych plaż, lgnąc do czystej natury. Spójrz pan na tę rodzinę. Używa sobie kąpieli słonecznych, tato, mama i czworo pociech, wszystko w kostjumach i przy garderobie, której jej nikt nie skradnie. Jest im dobrze, swobodnie, bezgrzesznie i bezpłatnie. Albo ów zagrzebany w piasku bronzowy bonza, którego łysina doskonale znosi żar słońca, a potężna księga urozmaica nudy. Czy nie wygląda na pustelnika, który właśnie wietrzy swe stare futra? A ten efeb na górze? Wyciągnął smukłe ręce ku niebu i preży się w słońcu, uosobienie zdrowia, radości, młodości i siły.

Wtrąciłem:

— Przedsiębiorcy lwowskich kąpielisk zapewne zaprotestują przeciw tej konkurencji. Stwierdzą w niej zgorszenie publiczne i rozluźnienie obyczajów.

— Nie wiem, czy to jest konkurencja, i wiem, że to nie jest zgorszenie. Szanujące się matrony i bardzo płoche dziewice mogą tędy nie chodzić. Ale zdaje mi się, że takie rezerwaty powinny być pod miastem zachowane. A znikają. Czy pamięta pan Plac Powystawowy przed Targami Wchodnimi? Na żadnem boisku sportowem nie panuje taki ruch, taka radość, jak tam panowała, kiedy nie było jeszcze budynków. Panie, ja wychowywałem się we Lwowie. Pamiętam z dawnych lat laski i łąki, po których biegaliśmy swobodnie, bawiąc się w wojnę. Żaden strażnik z laską nie stał nam nad głową. Dziś stoją tam rzędy kamienic — ponure, ciężkie i ciemne. Pamiętam Park Kilińskiego, kiedy był jeszcze niemal puszczą, pełną niespodzianek. — Dziś znajdzie pan tam cieplarniane kwiatki i powycinane na wzór tortów klomby, od których trzeba trzymać się z daleka. Wiem, że miejsce, po którem idziemy, za kilka czy kilkanaście lat będzie szeregiem ulic i kamienic. Wolność ucieka od miasta. Gdzież jej dziś szukać? Trzeba już pociągiem jechać, aby znaleść skrawek wolny i niezaopatrzony w tablicę: „Wstęp pod karą wzbroniony“. Wszędzie płoty, wszędzie domy, wszędzie zakazy, rogatki i mury. A społeczeństwo potrzebuje prawdziwej, niefałszowanej natury.

Hilary westchnął i szepnął:

— Gdybym wygrał kilka razy po 40.000 dolarów, kupiłbym to miejsce i powywieszał wszędzie tablice: „Wstęp wszystkim dozwolony“. Nie dałbym ani jednej ławki, tylko piasek, drzewa, trawa i dużo słońca.

Tak marzyliśmy.

Postrach dziecięcego wieku.

Widmo szkarlatyny niepokoi Lwów.

Co mówi na ten temat fizyk dr. Doliński.

Lwów, 6. lipca.

(jp) Przed kilku tygodniami rozeszły się we Lwowie pogłoski, którym i prasa dała wyraz, o jakoby **nagminnem ukazaniu** się w naszem mieście szkarlatyny. Wiadomość ta wywołała zrozumiałe zaniepokojenie wśród publiczności, a równocześnie skierowała zainteresowanie ogółu na **istotę tej groźnej choroby i sposoby jej zwalczania.** W tych warunkach będzie zapewne pożądane dla naszych Czytelników otrzymać wyjaśnienia w tej mierze z najlepszego źródła. Ze względu na to zatem podajemy poniżej **informacje, uzyskane od naczelnika** Miejskiego **Wydziału Zdrowia, fizyka dr. Dolińskiego.**

Już z końcem ub. r. zauważono w sferach lekarskich **zwiększenie** się przypadków **płonicy**, która miała jednak **charakter niezwykle lekki.** Około połowy marca zjadliwość tej choroby zwiększyła się, a równocześnie wzrosła liczba zachorowań. Wobec tego Zarząd miasta w porozumieniu z Woj. Urzędem Zdrowia **poczynił** natychmiast **odpowiednie kroki zapobiegawcze.** Stworzono mianowicie Miejski Szpital epidemiczny przy ul. Janowskiej, a gdy w czerwcu nastąpił znaczny przypływ świeżych przypadków płonicy, **powiększono tam ilość łóżek i zaangażowano więcej sił lekarskich i pomocniczych.** Równocześnie zorganizowano **szczepienia ochronne w Miej. Ośrodku Zdrowia, w Szpitalu żydowskim, a nadto w lokalach lekarzy dzielnicowych.** Dzięki tej energicznej akcji **w ostatnich dniach ilość zachorowań znacznie się zmniejszyła i jest nadzieja, że do końca okresu wakacyjnego spadnie do przeciętnej normy.**

Niemniej kompetentne sfery przewidują, że **z początkiem roku szkolnego płonica znowu przybierze na sile.** Z tego względu jest wskazane uświadomienie mieszkańców **o sposobie przenoszenia się szkarlatyny i o środkach ochronnych.**

Siedziba zarazków i sposób ich przenoszenia.

Szkarlatyna jest jak wiadomo chorobą zakaźną, której zarazek (dotychczas niezbadany) przebywa **w jamie nosowo-gardzielowej i w ropie zropiałych gruczołów przy komplikacjach. Niema go natomiast,** wbrew rozpowszechnionemu mniemaniu, **w łuseczkach przy łuszczeniu się wysypki.** Zatem przy przymusowem obcowaniu z chorym, **najbardziej strzec się należy wydzielin śluzowo-ropnych, rozpryskiwanych przy kaszlu lub mowie, przenoszonych z chusteczkami do nosa i inną bielizną, przy całowaniu w usta itp.**

Sam chory jest najniebezpieczniejszem źródłem infekcji dla drugich.

Ponieważ lekki przypadek szkarlatyny, bez wysypki, często uchodzi uwadze rodziny oraz opiekunów, przeto taki chory powoduje **rozszerzenie epidemji.** (Tej okoliczności też najprawdopodobniej przypisać należy obecne rozpowszechnienie szkarlatyny). Należy zatem **w każdym wypadku zapalenia gardła zawezwać specjalistę, lekarza chorób dziecięcych, celem rozpoznania charakteru choroby.**

Jeśli chodzi o środki zaradcze, to w **surowicy przeciwszkarlatynowej,** zastosowanej dość wcześnie, mamy doskonały pomocniczy środek leczniczy. Małe dawki surowicy może również lekarz **zapobiegawczo zastrzyknąć dzieciom w otoczeniu chorego.**

Co do **uodpornienia organizmu** za pomocą **specjalnej szczepionki Dicka,** to opinje uczonych nie są jeszcze zgodne. jakkolwiek przewaga ich poleca szczepienie. W swej znakomitej pracy pt. „Scharlachprobleme“, ogłoszonej w październikowym zeszycie z r. 1929 pisma: „Jahreskurse für ärztliche Fortbildung“ prof. Groer, dyr. lw. Kliniki Uniwer. wypowiada zdanie, że **w każdym razie szczepienie nie jest szkodliwe, a zatem powinno się je stosować.** Z drugiej strony Min. Spr. Wewn., opierając się na bardzo dobrych już otrzymanych wynikach, poleca gorąco **masowe** szczepienie **ochronne.** — Zgodnie z tem poleceniem w ciągu kilku lat wyszczepiono już we Lwowie około **20 tysięcy dzieci.** Do tych szczepień Miej. Urz. Zdr. **gorąco zachęca rodziców zwłaszcza dla dzieci do lat 7.**

Należy przytem zwrócić uwagę, że **odporność uzyskają dzieci dopiero po 6 tygodniach po szczepieniu.** Wobec tego, że należy przewidywać w naszem mieście **wzmożenie się płonicy w czasie po wakacyjnym,** jest ze wszechmiar rzeczą wskazane, aby już teraz rodzice starali się **o zaszczepienie dzieciom szczepionki przeciwszkarlatynowej.** Jest to tem przystępniejsze dla ogółu, że we Lwowie istnieją **bezpłatne stacje szczepień**

Zgłaszać podejrzane wypadki!

Nadto jest rzeczą ważną, aby publiczność **zgłaszała natychmiast podejrzane przypadki zachorowań do Miej. Oddz. zwalczania chorób zakaźnych przy pl. Misjonarskim l. 2, nr. tel. 23-49.** — Ponieważ rodzice często **obawiają** się zgłaszać **zachorowanie, aby uniknąć przymusu oddania dziecka do szpitala,** Miej. **Urz. Zdr. podaje do publicznej wiadomości, że rygor ten stosuje się tylko wtedy, kiedy chory niema absolutnie w domu warunków odpowiedniego leczenia i odosobnienia i grozi przeniesienie choroby na otoczenie.**

Nakoniec trzeba zwrócić uwagę, wobec pojawienia się **płonicy, na potrzebę ostrożności przy nabywaniu mleka i innych środków spożywczych.** Jak małe jest w tym kierunku uświadomienie wśród ludności wiejskiej, na to charakterystycznym przykładem może być następujący autentyczny fakt:

W domu pewnego adwokata lwowskiego, dziecko zachorowało na płonicę. Sumienny adwokat zwrócił się do swego długoletniego mleczarza z pobliskiej wsi, uprzedzając go o chorobie swego dziecka i zalecając ostrożność. Na to mleczarz uspokoił adwokata temi słowy: „proszę się tem nie martwić, u mnie dziecko już choruje 3 tygodnie na szkarlatynę i nikt więcej się nie zaraził“. Komentarze zbyteczne!

Co mówi tajne archiwum austrjackie.

Franciszek Józef fabrykantem sztucznego złota.

Jak trzej spryciarze „wykiwali“ cesarza

Lwów 6. lipca.

(=) Obecna dyrekcja byłego **c. k. tajnego austrjackiego archiwum państwowego** pozwoliła pewnemu młodemu uczonemu na wgląd w akta, odnoszące się do niezmiernie ciekawej afery, dotyczącej

„przemiany srebra na złoto,
pod kontrolą profesora Instytutu Politechnicznego Antoniego v. Schröttera w latach 1867—1870.“

Posłuchajmy.

11. sierpnia 1867 zamieszkało w wiedeńskim hotelu Wandla **trzech osobników, przybyłych z Paryża.** Byli to: **major Conte de Fresnoy Landres, Sycylijczyk Antonio Jinsinez de la Rosa i rzymski eks-kapłan Romualdo Roccantini.** — Zjawili się w Wiedniu, aby cesarzowi Franciszkowi Józefowi **„zwierzyć niezmiernie ważną tajemnicę...“** I rzeczywiście po szeregu wstępnych kroków została im wyznaczona **audjencja** na dzień 19. sierpnia...

Decydująca audjencja.

Podczas tej audjencji oświadczyli ci trzej panowie cesarzowi, że dokonali wynalazku zadziwiającego: Oto umieją **srebro przemieniać w złoto...** Określili siebie jako **legitymistów**, a zwracają się do cesarza austrjackiego dlatego, że **„Austrja jest centrum legitymizmu i tylko ona ma prawo posiadania tak doniosłej tajemnicy...“** Prosili cesarza, aby nie odprawił ich z niczem, przyczem przypomnieli

Napoleona,

który nie skorzystał z wielkiego odkrycia w zakresie **żeglugi parowej**, co później Anglików uczyniło **panami morza...**

To poskutkowało! Cesarz polecił prof. chemji **von Schrötterowi**, aby według wskazówek wynalazców poczynił **odpowiednie eksperymenty**, a o ich wyniku natychmiast uwiadomił monarchę. Wynalazcy zapewniali, że przy użyciu srebra, przedstawiającego wartość **5 miljonów**, będzie można otrzymać czysty zysk, wynoszący

80 miljonów!

Oszuści poczynali sobie wogóle **bardzo zręcznie...** Oto jeden z nich, eks-kapłan **Roccantini** zastrzegł sobie, że część zysku **zostanie przyznana Papieżowi.** Oczywiście chodziło mu o to, aby pozyskać sobie **zaufanie cesarza**, odnoszącego się do głowy kościoła w sposób **nader lojalny.** Oszuści nie zapomnieli naturalnie o sobie. Zażądali wypłacenia natychmiastowego

5 miljonów guldenów,

a pozostałe 35 miljonów miano im zagwarantować **papierami państwowemi**, wypłacalnemi w ciągu 10 lat. Te warunki miały na celu z jednej strony zapewnienie sobie **szybkich zysków**, a z drugiej **utwierdzenie zaufania cesarskiego.**

Złoty deszcz.

Podczas gdy prof. Schrötter rozpoczął pierwsze eksperymenty, zaczął już padać

złoty deszcz....

Ale nie z retort wynalazców, lecz do **kieszeni oszustów.** W aktach archiwalnych znajduje się **szereg dokumentów**, stwierdzających, iż cesarz ze swej prywatnej szkatuły wielokrotnie **bardzo znaczne sumy dawał** trójce hultajskiej do dyspozycji...

Jak mało oporu „objektywna“ wiedza, **trzeźwa chemja** stawiała argumentom legitymistycznym świadczy przebieg badań prof. Schröttera, **chemika o sławie światowej.** Przedstawia on swe badania w piśmie, wystosowanem do kancelarji cesarskiej pod datą **22 kwietnia 1868 r.:** „...30. października otrzymałem **jedno z naczyń żelaznych.** Umieszczono w niem **1580 gramów amalgamu**, przyrządzonego jak poprzedni. Zawierał on na **200 gramów srebra — 2800 gramów rtęci...** 9. marca po nieustannem ogrzewaniu amalgamu przez 14 tygodni, zbadano jego skład chemiczny. Tegoż samego dnia spostrzegłem, że wydzielił się **czarny proszek**, który przy bliższem zbadaniu okazał się

złotem!

Są teraz zatem następujące możliwości: Złoto rzeczywiście utworzyło się w amalgamie, lub też w jakiś sposób **dostało się tam później...“**

A jednak mimo tej wątpliwości wielki uczony w swem sprawozdaniu później szem pisze w sposób następujący: „A zatem **prawdziwość tezy, postawionej przez Roccantiniego, nie ulega wątpliwości...** Jest t[o]

najwybitniejsze odkrycie,
jakie zostało dokonane kiedykolwiek w zakresie chemji.. Muszę zatem zaliczyć **do najszczęśliwszych zdarzeń mego życia**, że Jego Cesarska Mość przypomniała sobie moją skromną osobę, gdy chodziło o zbadanie prawdziwości wynalazku p. Roccantiniego... To się teraz stało, a prace przedwstępne doprowadziły już do tego wyniku, że wynalazek **można korzystnie wyzyskać...“**

Następnie ułożył pomylony chemik

fantastyczny projekt

fabrycznego **wytwarzania złota** ze srebra **w cesarskiej mennicy**, którą w tym celu należy odpowiednio przebudować.

Fabryka alchemiczna.

A co uczynił niesłusznie za wzór rozsądku uważany Franciszek Józef? Przyjął rzeczywiście propozycję Schröttera i kazał mennicę, instytut państwowy, w którym bito pieniądze austrjackie, zamienić na

fabrykę alchemiczną.

Jest to chyba **szczyt fantastyki!** Ponieważ jednak Franciszek Józef i Schrötter zobowiązali się wobec „wynalazców“ **słowem honoru i nawet „przysięgą“** do zachowania tajemnicy, wydało się rzeczą niemożliwą **wtajemniczenie w tę sprawę dyrektora mennicy.** A więc postanowiono — rzecz nieprawdopodobna a jednak prawdziwa — usunąć poczciwego dyrektora c. k. mennicy, r. ministerjalnego Hassenbauera a na jego miejsce **mianować dyrektorem prof. Schröttera.** Co prawda — Schrötter, który był człowiekiem uczciwym, pisał w tej sprawie tak do kancelarji cesarskiej, „...Jest dla mnie rzeczą bardzo przykrą, że **tak zasłużony człowiek**, jak r. von Hassenbauer, musi pójść na pensję, aby niejako **mnie zrobić miejsce...“** Ale w końcu przezwyciężył on swoje skrupuły, gdyż 17. paździer nika 1868 r. **został on mianowany dyrektorem mennicy austrjackiej.**

Zaledwie Schrötter został dyrektorem mennicy i rzeczywistym r. ministerjalnym, gdy jego entuzjazm dla „największego odkrycia w dziedzinie chemji“ **zmalał bardzo.** Wreszcie 2. października 1869 r. pisze dyrektor Schrötter do kawalera de R sa, że przedsięwzięcie dotychczas **nie wydało praktycznych rezultatów**, a ponieważ pochłonęło już mnóstwo ofiar pieniężnych, de **Rosa nie może liczyć na dalsze subwencje.** Teraz zwraca się de Rosa do cesarza, który — mimo perswazyj **barona Brauna** — wyznacza awanturnikowi przez Bank Rotszylda **bardzo znaczną sumę...**

Zakończeniem pisemnem tej alchemicznej afery Franciszka Józefa jest pismo, które dyrektor mennicy, r. ministerjalny von Schrötter wysłał **30. czerwca 1870** r. do Roccantiniego, bawiącego w Neapolu. Czytamy tam, jak następuje:

„Wszystkie moje usiłowania, przedsięwzięte z takim nakładem trudów, przeprowadzane w najrozmaitsz y sposób eksperymenty dały rezultat

całkiem negatywny,

lub zupełnie minimalne ilości pożądanej substancji... Pierwszy wypadek był częściowy...“

W jaki sposób zareagował cesarz na to rozczarowanie, **nie wiemy...** Dość, że biedny von Schrötter

skompromitował się
w skandaliczny sposób i musiał ustąpić z zajmowanego stanowiska. Niema żadnych śladów wystąpienia przeciwko trzem awanturnikom, którzy w tak niesłychany sposób **zakpili sobie z cesarza austrjackiego i z wybitnego chemika...** Zdaje się, że zatuszowano tę sprawę, nie chcąc nadać jej **niepożądanego rozgłosu**, który mógłby **ośmieszyć zupełnie** Franciszka Józefa...

—o—

Ofiary piorunów.

KILKA TAKICH WYPADKÓW NOTUJE KRONIKA OSTATNICH DNI.

Lwów, 6. lipca.

(?). Wielkie nieszczęście nawiedziło ostatnio rodzinę niejakiej **Anny Swobudzianowej** w Baryszu (pow. Buczacz. Podczas burzy piorun uderzył w jej dom, **zabijając syna 23-letniego Michała**, oraz wzniecając olbrzymi pożar, który zniszczył całe obejście, wyrządzając szkodę na około 1.000 zł.

W czasie burzy, która nawiedziła ostatnio wieś Strychanie, pow. Brzeżany, **została zabita przez piorun Anna Tynka, lat 62.**

Podczas koszenia siana na łące został **zabity** uderzeniem pioruna Michał Snichor, lat 48, zamieszkały w Darachowie (pow. Trembowla)

—o—

Żywcem pogrzebany.

Lwów, 6. lipca.

(?). W czasie kopania piasku w kamieniołomie obok Czortkowa zasypany został piaskiem **niejaki Andrzej Skórzański, lat 67 z Czortkowa.** Nieszczęśliwy poniósł śmierć na miejscu.

—o—

Dwoje dzieci utonęło.

Lwów, 6. lipca.

(?). 8-letnia **Julja Kaźmirówna** ze Solówki (pow. Czortków) przechodząc przez rzekę Seret, **natrafiła na głębię i utonęła.** — W towarzystwie denatki znajdowały się jeszcze **dwie młodziutkie dziewczynki**, które widząc, jaki los spotkał Kaźmirównę, zaniechały zamiaru przejścia przez rzekę i dzięki temu tylko ocalały.

7-letni **Józef Seniuk**, syn Wasyla ze Smykowiec (pow. Tarnopol), kąpiąc się wraz z innymi rówieśnikami w rzece Gnieznie, **odszedł od brzegu rzeki na głębinę i utonął.**

Echa zaj cia „pod bocianem".

Smiertelne strzały w małym domku.

Rozprawa przeciw wywiadowcy policyjnemu.

(Korespondencja własna „Gazety Porannej".)

Przemyśl w lipcu.

(M) Sprawa zastrzelenia majstra fabryki „Polna" **Karola Hajdasza** przez wywiadowcę policji **Wojciecha Idzika** była przedmiotem całodziennej rozprawy, która się toczyła przed sędzią jednostkowym p. **Spędakowskim. Oskarżenie** popierał zast. prokuratora p. **Łobaza,** w imieniu rodziców Hajdasza, jako poszkodowanych jawił się adw. **Dr. J. Axer,** zastępując tzw. powództwo cywilne.

Po odczytaniu aktu oskarżenia w myśl którego Idzik jest obwiniony **o przekroczenie obrony koniecznej,** nastąpiło przesłuchanie oskarżonego, jakkolwiek było do przewidzenia, że z powodu niejawienia się klasycznego świadka Jadwigi Gabelówny, kochanki Hajdasza, **rozprawa zostanie odroczona.** Gabelówna, której rola w tej ciekawej sprawie przedstawia się dość tajemniczo, **wyjechała bowiem z Przemyśla w niewiadomym kierunku.** Wedle wersji, ma ona wprawdzie przebywać w Henrykowie (woj. warszawskie), adres ten okazał się jednak **nieścisły** tak, że nie jest wykluczonem, że mieszka ona gdzieś w Warszawie.

Osk. Idzik przedstawił sprawę w ten sposób, że został on 11. stycznia br. około godz. 8.30 wieczorem wraz ze starszym przodownikiem Szuberlą wydelegowany **do domu pod bocianem przy ul. Siemiradzkiego l. 2,** gdzie wedle doniesienia tejże Gabelówny, miał w jej pokoju przebywać **jakiś nieznany jej mężczyzna, który się tam dostał przez okno, po wyjęciu ramy.** Zastawszy wówczas drzwi do mieszkania zamknięte, funkcjonarjusze policji zapukali, a gdy się nikt nie odzywał, ani nie otwierał, **wyważyli drzwi przemocą.** W pokoju było ciemno, Na łóżku zaś **zauważyli człowieka, pogrążonego w śnie, odzianego tylko w bieliznę, nakrytego kołdrą.** Idzik zaczął go budzić, ale Hajdasz, który był właśnie owym śpiącym mężczyzną, nie reagował, **tylko spał dalej.** Wówczas trącił go kilkakrotnie. Hajdasz się zerwał i zaczął funkc. policji **przeklinać i wyzywać,** na co Idzik zagroził, że **mu założy kajdanki, jeśli się nie uspokoi.**

Hajdasz jednak dalej się awanturował i wywoławszy bójkę, **ukąsił Szuberlę w rękę, a Idzika następnie uderzył krzesłem.** Wówczas Idzik w obronie własnej zrobił użytek z broni i wystrzelił — jak twierdzi — najpierw raz na postrach, a gdy to nie poskutkowało, **wystrzelił jeszcze dwa razy w kierunku Hajdasza,** kładąc **go trupem na miejscu.**

Zeznania Idzika potwierdził jako świadek st. przod. Szuberla, który dodał, że był zmuszony z obawy przed przykremi następstwami dla swego zdrowia z powodu ukąszenia go przez Hajdasza **wziąć sześć zastrzyków Salvarsanu.**

Zeznania świadków „cywilnych" jednakowoż w wielkiej mierze **zaprzeczyły obronie Idzika.** O ile więc św. **Walerja Kinaszowa** w ogólnych zarysach zeznała zgodnie z depozycjami Idzika, to niemal wszyscy inni na rozprawie przesłuchani świadkowie **Franciszek Filip, Katarzyna Kasprzyk, Bronisława Filipowa, Michał Budzan, Józef Kasprzyk, Aniela Kasprzyk i Walenty Hajdasz** zeznali bardzo obciążająco dla Idzika.

Funkcjonarjusze policji **mieli pijanego i zaspanego Hajdasza ściągnąć, w czasie, kiedy się zaczął ubierać, z łóżka i rzucić na podłogę, poczem mieli** go **dotkliwie zbić i skopać tak, że ciało jego było pokryte sińcami.**

Niektórzy ze świadków widzieli to z ulicy, co się działo z Hajdaszem w krytycznym czasie w małej izdebce Gabelówny przy ul. Siemiradzkiego, podczas gdy ojciec zastrzełonego, Walenty, twierdzi, że owej nocy zjawił się w tym pokoiku i był świadkiem naocznym całego zajścia oraz strzałów Idzika, które **syna jego położyły trupem.**

Wbrew twierdzeniu Idzika, że wystrzelił trzy razy, świadkowie zeznali, że **słyszeli cztery strzały, za czem przemawia też fakt znalezienia czterech łusek z nabojów.** Twierdzenie, że Hajdasz zamierzył się i ugodził Idzika krzesłem zostało odparte zeznaniami, iż Hajdasz trzymał w ręce kosz na kwiaty.

Rozprawa, która trzyma w naprężeniu całą dzielnicę „pod bocianem", została odroczona m. i. celem przesłuchania znawców rusznikarzy. Rozprawa ta odbędzie się zapewne przed trybunałem.

Szranki konkursowe już zostały otwarte!

Nagrodą zwycięzcy -- piękna willa w Olesiowie

Lwów, 6. lipca.

Wielkie zawody o zwycięstwo w konkursie letnim „Gazety Porannej", nagrodą których będzie piękna willa w uroczem Olesiowie, już rozpoczęły się w dniu wczorajszym wraz z ukazaniem się 30 kuponów. O niezmiernem zainteresowaniu, jakiem konkurs nasz cieszy się wśród licznych rzesz Czytelników naszego pisma świadczy fakt, iż już wczoraj, gdy tylko już można było skompletować serję kuponów napłynął **cały stos zgłoszeń uczestnictwa w konkursie.**

Pośpiech taki jest bezwątpienia chwalebny, bo i **pocóż zwlekać z krokiem, który może doprowadzić do zdobycia tak cennego objektu!** Niemniej równe szanse otwierają się i przed tymi wszystkimi, którzy nie stanęli z jakichkolwiek bądź powodów w pierwszym szeregu. U wielu reflektantów powód leży w tem, iż **serja zebranych kuponów nie jest kompletna** Stosownie do naszej wczorajszej zapowiedzi, dla użytku tych wszystkich pomieszczamy w dzisiejszym numerze „Gazety Porannej"

kupon dodatkowy oznaczony literą A,

który w naszym konkursie odgrywa podobną rolę, jak tzw. **jocker w grze w rummy,** to znaczy, że **można nim zastąpić każdy brakujący kupon.** Czynimy to nowe ułatwienie głównie ze względu na naszych Czytelników z prowincji, którym dodatkowe nabycie wcześniejszych numerów naszego pisma z brakującym w ich kolekcji numerem, mogłoby sprawiać trudności. Zaznaczamy zatem wyraźnie, że **kupon A zastępuje każdy brakujący numer. W razie braku kilku numerów w kolekcji, można dołączyć odpowiednią liczbę kuponów A, to znaczy, jeśli np. brak trzech kuponów z numerami, to należy dołączyć 3 kupony A i t. p.**

Dla informacji wszystkich Uczestników naszego konkursu podajemy ponownie do wiadomości, że **termin nadsyłania kuponów naznaczamy do 11. lipca włącznie, z tem, że data przesyłek pocztowych na pieczątce urzędowej może opiewać najpóźniejsza 10. lipca. Kupony nadesłane po tym terminie nie zostaną bezwarunkowo uwzględnione.** Do **serji kolekcji 30 kuponów należy dołączyć swój dokładny i wyraźny adres napisany najlepiej pismem maszynowem. Adres ten należy powtórzyć na odwrotnej stronie koperty, którą należy zaadresować do Administracji „Gazety Porannej" i opatrzeć napisem: „Konkurs letni „Gazety Porannej".**

Od wtorku 8. b. m. rozpoczniemy druk listy uczestników, zaś po jej ukończeniu pozostawimy 3 dni czasu na wnoszenie ewentualnych reklamacyj. Ze względu na to, że okazało się w poprzednich konkursach, iż wiele osób wnosiło reklamacje przed ukończeniem **druku listy uczestników, przypominamy z naciskiem, iż reklamacje wniesione wcześniej nie będą uwzględniane. Należy je nadsyłać dopiero po ukazaniu się ostatniej listy uczestników.** Upraszamy przytem naszych Czytelników, aby przed wysłaniem reklamacji **dokładnie przestudjowali wszystkie listy,** celem oszczędzenia nam niepotrzebnej pracy, gdyż doświadczenie uczy nas także, iż **bardzo wielka liczba reklamacyj wynikała zazwyczaj tylko z przeoczenia reklamującego.** Zapewniamy natomiast, że

Lwów zamienia się w Chicago

NAPADY NA PRZECHODNIÓW MNOŻĄ SIĘ.

Lwów, 6. lipca.

(?). Niebezpiecznie jest obecnie **spacerować po mieście.** Komunikat policyjny donosi o **dwu napadach,** z których jeden prawie że w śródmieściu (pl. Teodora) winien wywołać odpowiednie echo u miarodajnych czynników. **Lwów nie jest jeszcze tak duży jak Chicago,** niema tylu miljonerów i wobec tego nie powinny u nas panować chicagowskie stosunki. Policja musi odpowiednio czuwać nad bezpieczeństwem obywateli, przechadzających się po ulicach miasta.

I tak na p. **Zdzisława Wójcickiego** zam. przy ul. Chmielowskiego, który wyszedł wczoraj o godz. 8-mej wieczorem na spacer na wzgórze ul. Pełczyńskiej **napadło bez żadnego powodu 2 nieznanych osobników, którzy byli w towarzystwie kobiet.** Jeden z nich uderzył Wójcickiego w twarz, a gdy ten począł uciekać, **drugi strzelił za nim z rewolweru.** Strzał jednak na szczęście chybił.

Drugiego napadu dokonał niejaki **Feliks Koerner,** zam. przy ul. Bocznej Pełtewnej 3. Napadł on na niejakiego **Jana Burego,** zamieszkałego w Sołomce (pow. Lwów) i **pobił go dotkliwie tak, że napadnięty musiał udać się na Pogotowie Ratunkowe, gdzie udzielono mu pomocy.**

Naiwnych wciąż nie brak.

DWIE NOWE OFIARY OSZUSTÓW LWOWSKICH.

Lwów, 6. lipca.

(?). Niedawno pisaliśmy obszernie o tem, jak 2 sprytnych oszustów „nabiło w butelkę" niejakiego p. Wollmana ze Złoczowa, sprzedając mu niby to złote, a w rzeczywistości metalowe obrączki za 50 zł. Podobny los spotkał wczoraj **2 rolników, Wasyla Huczkę** oraz **Dmytra Porasyma,** z których pierwszy pochodzi z Czysty-Horba (pow. Sanok), a drugi z Woli Piechłowej (pow. Lisko). Mianowicie obok rampy kolejowej na ul. Żółkiewskiej **przystąpili do nich dwaj nieznani osobnicy i zaofiarowali im na sprzedaż złotą obrączkę i łańcuszek za 37 zł.**

Obaj wieśniacy, którzy na oko ocenili, że te „złote" przedmioty mają większą wartość, **po targach nabyli od nich tę biżuterję za 37 zł.** Dopiero u jubilera, do którego przyszli ocenić zakupione przedmioty, dowiedzieli się, że **zostali w haniebny sposób oszukani,** bowiem zachwalane złoto okazało się całkiem pospolitym metalem

Strzelał do kawek, a trafił człowieka

NIEFORTUNNY POPIS POMOCNIKA RUSZNIKARSKIEGO.

Lwów, 6. lipca.

(?) Gabrjel **Hyszka,** lat 18 z Zagórzanki (pow. Buczacz), terminator rusznikarza **Stanisława Ziobry** w Buczaczu, strzelał z flobertu do kawek. Czynił to tak niezręcznie, że **postrzelił przechodzącego 18-letniego Stanisława Andruchowskiego.** Andruchowski został poważnie zraniony w pierś i w **stanie bardzo groźnym odwieziono go do szpitala w Stanisławowie.** Hyszkę odstawiono do sądu powiatowego w Buczaczu.

—o—

wszystkie uzasadnione reklamacje, wniesione we właściwym terminie, zostaną z całą sumiennością uwzględnione, a odnośne nazwisko dołączone do spisu uczestników, jakkolwiek nadesłanych reklamacyj drukować już nie będziemy.

Po spełnieniu obowiązku jak najdokładniejszego podania do wiadomości naszych Czytelników wszystkich szczegółów, dotyczących konkursu, **dajemy Wam wszystkim, Mili Czytelnicy sposobność do uczestniczenia w tym niezwykle ponętnym turnieju o zdobycie na własność tak cennego objektu, jakim jest własna willa w przepięknie położonej i wyposażonej w kulturalne urządzenia miejscowości.** Chcąc nadto zwiększyć liczbę tych szczęśliwców, którym konkurs nasz przyniesie realne korzyści, do tej pierwszej najcenniejszej nagrody, dołączamy jeszcze

20 nagród pocieszenia,

na które składają się piękne artystyczne wyroby ceramiczne, ofiarowane na nasz konkurs przez znanego przemysłowca, p. Aleksandra Lewickiego, właściciela znanej zaszczytnie Fabryki Pacykowskiej.

Wśród płomieni i zgliszcz...

KLĘSKA POŻARÓW SZERZY SIĘ DALEJ.

Lwów, 6. lipca.

(?) Prócz klęski gradobicia, która ostatnio nawiedziła województwo tarnopolskie i o której piszemy na innem miejscu, szereg wsi wyżej wymienionego województwa ucierpiał, wiele **wskutek pożarów, spowodowanych bądź to przez uderzenie piorunów, bądź to wskutek nieszczęśliwych wypadków.** I tak przed kilku dniami wybuchł pożar w zabudowaniach **J. Krasowskiego** w Jaskowcach (p. Złoczów), wskutek którego spaliła się stajnia, wozownia, oraz dach na domu mieszkalnym. Spłonął również inwentarz żywy i martwy. **Ogólna szkoda wynosi około 8 tysięcy zł.** Budynki były ubezpieczone na kwotę 5 tysięcy zł. Pożar powstał wskutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem.

Straszna klęska pożaru nawiedziła ostatnio wieś **Mszane** (pow. Tarnopol). Wskutek zapalenia się słomy w szopie **przez 5-letniego Skibelaka, spłonęła zagroda ojca Matwija, pozatem pożar przeniósł się na sąsiednie zabudowania i strawił 17 gospodarstw, należących przeważnie do włościan.** Szkoda wynosi około 150 tysięcy zł. Spalone budynki były tylko częściowo ubezpieczone.

Od uderzenia pioruna **zapalił się dach słomiany na folwarku Stefanji Cieńskiej w Nosowcach** (pow. Tarnopol). Spłonęły przytem ubrania, naczynia i sprzęty należące do służby folwarcznej. Szkoda wynosi około 1500 zł. i była ubezpieczona.

263 żołnierzy zachorowało z powodu spożycia zepsutego mięsa

Lwów, 6. lipca.

(?) **Przed kilku dniami zaszedł wypadek masowego zachorowania żołnierzy 51 pp. w Brzeżanach. Choroba objawia się gorączką i silnymi wymiotami, a powstała prawdopodobnie wskutek spożycia zepsutego mięsa wołowego. Badania w tej sprawie przeprowadza 3 lekarzy z wojskowego szpitala D. O. K. VI ze Lwowa. Dochodzenia przeciwko niesumiennym dostawcom prowadzi posterunek żandarmerji wojskowej. W ciągu dwu dni zachorowało 263 żołnierzy, a stan zdrowia 31 jest bardzo** poważny.

Gradobicia w wojew. tarnopolskiem

WYRZĄDZIŁY W SZEREGU MIEJSCOWOŚCI POWAŻNE SZKODY.

Lwów, 6. lipca.

(?). Z końcem ub. miesiąca **szereg burz wraz z gradobiciem nawiedził województwo tarnopolskie, wyrządzając bardzo poważne szkody w ziemiopłodach.**

I tak onegdaj przeszła wielka burza z gradobiciem **nad polami Kosowa i Wierzbowiec.** Grad zniszczył około 200 m. pszenicy na 70 proc., 198 m. żyta na 70 proc., 50 m. jęczmienia na 50 proc., 60 m. owsa na 5 proc., 35 m. hreczki na 85 proc.; szkody ponieśli właściciel dworu, oraz poszczególni gospodarze. Plony nie były ubezpieczone. Ogólna suma strat wynosi około 80 tysięcy zł.

Podobny los spotkał plony rolne na **terenie gminy Kolędziany i Strusówki** (pow. Czortków). Grad zniszczył około 100 morg. pszenicy, 80 m. żyta i 200 m. jarzyny; szkody wynoszą około 80 tysięcy zł.

Również wielka burza nawiedziła gminy **Laskowce i Wierzbowce** (pow. Trembowla), niszcząc płody rolne na przeszło 600 morgach. Ogólna suma szkód wynosi około 80 tysięcy zł. Poszkodowanych jest 142 gospodarzy i 2 folwarki.

W końcu grad wybił na polach gminy Grabowce (pow. Tarnopol) plony rolne na przestrzeni 300 morgów na 50 proc. Szkody wynoszą około 60 tysięcy zł.

Przed nowym sezonem teatralnym.

CO BĘDZIE GRANE I KOGO DOTĄD ZAANGAŻOWANO.

Lwów, 6. lipca.

Jak nas informują, repertuar lwowskich Teatrów Miejskich pod dyrekcją pp. Czapelskiego i Zaleskiego w pierwszych miesiącach nadchodzącego sezonu teatralnego obejmie utwory następujące: 1) **w dziale dramatu i komedji:** „Sprawa Dantona“ Przybyszewskiej i „Kordjan“ Słowackiego w nowej inscenizacji z uwzględnieniem fragmentów niegranych — **na scenie Teatru Wielkiego;** „Zwycięstwo“ Józefa Conrada (Korzeniowskiego) w inscenizacji L. Schillera, „Ojciec Marnotrawny“ Słonimskiego, „Sierżant Grisza“ Arnolda Zweiga, „Candida“ Bernarda Shawa (ew. „Związek niedobrany“ lub „Lekarz na rozdrożu“ tegoż autora), „Dorota Angerman“ G. Hauptmanna, „Śmieciarz“ Dos Pasosa, „Frufru“ komedja liryczna podług Meilhaca i Halevy'ego w adoptacji L. Schillera, „Obok siebie“ (Nebeneinander) G. Kaisera i „Sprawa Dreifusa“, „Kean“ A. Dumasa—K. Edschmida — **na scenie Teatru Rozmaitości;** „Jean de la Lune“ Acharda, „Król Nikodem“ F. Goetla, „Miłość czuwa“ Caillavet'a i Fleurs'a, „Marieta“ S. Guitry, „Kłopoty Ojcowskie“ Lonsdale'a — **na scenie Teatru Małego: 2) w dziale opery:** „Megape“ i „Wyzwolony“ Wieniawskiego, „Falstaff“ Verdiego, „Mazepa“ Czajkowskiego, „Thais“ Masseneta, „Parsifal“ Wagnera — **na scenie Teatru Wielkiego; 3) w dziale operetki:** „Fiołki z Montmartre“ Kalmana — **na scenie Teatru Wielkiego;** „Dzwony z Corneville“ i „Nitouche“ — **na scenie Teatru Rozmaitości.** Projektowany jest pozatem **cykl przedstawień dla młodzieży,** na które złożą się utwory: „Z chłopa król“ i „Dziowosłęb“ Baryki, „Figlacki“ Bohomolca, „Solenizant“ lub „Krosienka“ Krasickiego, „Powrót posła“ Niemcewicza, „Cudzoziemszczyzna“ Fredry, „Reputacja w miasteczku“ Korzeniowskiego, „Król Jeleń“ Gozziego w tłumaczeniu E. Boyego, „Figle Skapena“ Moliera i po jednej z najcenniejszych komedji Baluckiego i Blizińskiego.

Z pośród dotychczasowych artystów **scen lwowskich** podpisali umowy z pp. Czapelskim i Zalewskim i wejdą do zespołu artystycznego Teatrów Miejskich we Lwowie pod nową Dyrekcją pp.: **Barwińska** Leonja, **Barwińska** Zofja, **Borowska** Irena, **Dobrzańska** Zofja, **Kipeniówna** Teodora, **Lipczyńska** Irena (korepetytorka), **Malanowicz** Marjan, **Midzińska** Marja, **Szlemińska** Aniela, **Wilkoszewska** Marja, oraz w charakterze suflerek pp. **Nowakiewiczowa** Stanisława, **Okornicka** Helena, **Wolańska** Marja; dalej pp. **Akrzyński** Teodor, **Berski** Ignacy, **Dobrzański** Juljan (reżyser), **Górzyński** Zdzisław (kapelmistrz), **Kierczyński** Ryszard, **Kalinowski** Eugenjusz (sekretarz), **Kopczyński** Marjan, **Kopp** Eugenjusz (korepet.), **Lariński** Juljan, **Łowczyński** Tadeusz, **Polzinetti** Dagobert (kapelmistrz), **Przystawski** Tadeusz, **Ruszkowski** Wojciech, **Stepowski** Leszek, **Strzelecki** Czesław, **Szosland** Stefan, **Wojnarowicz** Roman (korepet.), oraz w charakterze artysty dekoratora p. **Balk** Zygmunt, inspektora sceny p. **Stahl** Ignacy, inspicjentów pp. **Rośnski** Juljan i **Ratschka** Rudolf, suflera p. **Kurpiak.** Wreszcie do zespołu baletowego weszła **p. Jałowiecka Kazimiera.** Ponadto zaangażowana została w charakterze solistki operowej młoda śpiewaczka lwowska p. **Kiznerówna Dorota.**

Ogółem więc ze Lwowa 37 osób, nie licząc orkiestry, chorów i personalu technicznego. Razem zaś z tymi zaangażowanych zostało przez nową Dyrekcję **około 200 osób z samego Lwowa.**

Listę artystek i artystów dramatu opery i operetki, pozyskanych dla teatrów lwowskich przez nową Dyrekcję z poza Lwowa, podamy w dniach najbliższych.

Zwłoki noworodka w sieci rybackiej.

LEŻAŁY W STRYPIE CZAS DŁUŻSZY I CZĘŚCIOWO BYŁY NADGRYZIONE PRZEZ RYBY.

Lwów, 6. lipca.

(?). **Jan Makus i Władysław Łuszczyński,** rybacy z Młynowic (pow. Zborów) w czasie łowienia ryb w rzece Strypie wydobyli z rzeki **zwłoki noworodka płci żeńskiej w wieku około 9 miesięcy.** Zwłoki leżały w wodzie przez czas dłuższy i zostały już **częściowo zjedzone przez ryby.** Poszukiwania za wyrodną matką wszczął tamtejszy posterunek policji państwowej

NADESŁANE.
(Rubryka ta nie pochodzi od Redakcji).

Cud nad cuda.

Co się w Lunaparku mieści
Nad cudami jest to cud,
Co Dyrekcja tam stworzyła,
Tego nie miał jeszcze gród.

Zatem baczność i uwaga
Wierszem tu opiszę wam,
Co się mieści w Lunaparku
Już u wejścia jego bram.

Wielkie jest akwarjum morskie,
Jakie dziś nie widział świat,
Krokodyle, aligator,
Który liczy pięćset lat.

Ja metrykę sam widziałem,
Aligator ten jest zuch,
Biada temu kto się zbliży
W mig swą paszczę puszcza w ruch.

„Bujacz" (wirujące ławki),
Wprawia nas w serdeczny śmiech,
A w niedzielę w Lunaparku
Jeden widz ze śmiechu „zdechł".

Wielki teatr dziwolągów,
Ciągle w szachu trzyma was
Stale jest on oblężony,
Przez szeregi wielkich mas.

Również wielką jest atrakcją
Bez przesady teatr pchel,
To jest szlagier pierwszej klasy,
Wejście wolne jest od ceł.

Dwie największe damy świata,
Ponad dwieście metrów wzrost,
Z Ameryki sprowadziła
Je dyrekcja do nas wprost.

I urocza kolej górska
Pod niebiosa wiezie cię,
Marzysz, bo w przestworzach fruwasz,
Wysiąść ci się niechce nie

I tresura jest niedźwiedzi,
Sztuki pokazuje „miś",
Jednem słowem, doskonała,
Jaką człek nie widzi dziś.

Wielki też akumulator
Prezentuje piękna płeć,
Ja się boję, by ktoś z widzów
Nie wpadł w jego silną sieć.

Karuzela dla dorosłych
I dla dzieci popyt ma,
Wszystko się serdecznie cieszy,
Gdy „kółeczko nurka" da.

Wiele jeszcze jest atrakcji,
Miejsca je opisać brak,
W parku rojno, pełno, gwarno,
Powodzenia jest to znak.

Jak z opisu mego sądzić,
Coś takiego nie miał Lwów,
Przyjdź, i zobacz czytelniku,
Kończę, serwus, bywaj zdrów.
6304 Bruno Frenkel

Do Zarządu Kursów Maturycznych
„WIEDZA"
w Krakowie
ul. Studencka 14 I. p.

Niniejszem zawiadamiam, że dnia 5. czerwca br. złożyłem egzamin dojrzałości w gimnazjum św. Jacka w Krakowie z wynikiem korzystnym.

Za sumienne przygotowanie mnie do tegoż egzaminu w drodze korespondencyjnej zapomocą skryptów, które okazały się najzupełniej odpowiadające celowi, czuję się mile zobowiązanym do złożenia Szan. Zarządowi, oraz P. P. Profesorom na tej drodze najserdeczniejszych wyrazów podziękowania.

Moses Ekstein. Rzeszów, ul. Grottgera.
Prymarjusz

CO MÓWI NEMO.

Niedziela.

ZNAM WAS NIEDZIELNE, DŁUGIE POPOŁUDNIA,
GDY CZAS SIĘ WLECZE, JAK LENIWE ŻÓŁWIE,
A CZŁEK SIĘ WŁÓCZY JAK CIEŃ I PRZEZ PÓŁ WIE,
CZY JEST, CZY CZARNA GO POŁKNĘŁA STUDNIA.

CHOCIAŻ CZUŁEMI SŁOWAMI CIĘ GŁASZCZĄ,
PATRZYSZ W SWÓJ PĘPEK, ZNUDZONY JAK BUDDA.
ZE WSZYSTKICH KĄTÓW DOMU ZIEWA NUDA
I CZYHA NA CIĘ SWĄ OTWARTĄ PASZCZĄ.

CZAS SIĘ TAK CIĄGNIE JAK DŁUGI SOLITER,
JASKRAWE SŁOŃCE KŁUJE CIĘ JAK RAPIER.
W OTWARTEJ KSIĄŻCE WIDZISZ TYLKO PAPIER,
PO KTÓRYM ŁAŻĄ CZARNE MRÓWKI LITER.

SPAĆ TRUDNO, CHOCIAŻ KLEJĄ SIĘ POWIEKI,
JAKBYŚ ROZMAWIAŁ Z CIOCIĄ LEOKADJĄ.
SENNE JEST NAWET W NIEDZIELĘ TWE RADJO
TAK JAK EMERYT W CZAS LIPCOWEJ SPIEKI.

KTO CHODZI WIECZNIE W PRACY KOŁOWROCIE,
TEN O NIEDZIELI MÓWI, ŻE TO ZŁY DZIEŃ.
GDYBY NIEDZIELA TRWAŁA CAŁY TYDZIEŃ,
TOBYM POWIESIŁ SIĘ NA KRZYWYM PŁOCIE.

Samobójstwo dyrektora banku.

CELEM ZATARCIA ŚLADÓW NADUŻYĆ ODEBRAŁ SOBIE ŻYCIE, PODPALIWSZY POPRZEDNIO SZAFKĘ Z AKTAMI.

Lwów, 6. lipca.

(?). **Wielkie wrażenie wywołało w Zborowie samobójstwo Grzegorza Szweca, dyrektora Ruskiego Banku Zaliczkowego w Zborowie. Denat pozbawił się życia wystrzałem z rewolweru w usta. Powodem samobójstwa były nadużycia popełnione przez Szweca w banku. Przed samobójstwem Szwec podpalił szafę z aktami banku celem zatarcia śladów swych nadużyć. Ogień jednak został w czas spostrzeżony i ugaszony.**

Napad na 15-letnią dziewczynkę.

PAROBCY OBRABOWALI JĄ I ZNIEWOLILI.

Lwów, 6. lipca.

(?) Na drodze polnej między przysiółkiem Prusami a Jakubówką (pow. Zaleszczyki), dwaj młodzi parobcy wiejscy Wasyl Pacholczak lat 16 z Prus i Stefan Szyszko lat 16 ze wsi Torskie, napadli na 15-letnią Franciszkę Tomaszek z Jakobówki i zrabowali jej paczkę papierosów i pudełko zapałek, poczem zniewolili nieszczęśliwą dziewczynkę. Tomaszkówna przyszedłszy do domu, opowiedziała rodzicom swoim o zajściu, a ci spowodowali aresztowanie młodocianych zwyrodnialców. Obaj do winy się przyznali i zostali odstawieni do Zaleszczyk.

KRONIKA

6 LIPCA Niedziela Izajasza pr.

REDAKCJA BEZWARUNKOWO MANUSKRYPTÓW NIE ZWRACA.

—o—

TEATR WIELKI.

Niedziela, 6-go lipca o godzinie 8-mej „Dzielny wojak Szweik" — zniżki ważne, wyst. dyr. Czarnowskiego i L. Wyrwicza.

Poniedziałek, 7. lipca o g. 8 wiecz. „Dzielny wojak Szweik" — zniżki ważne.

*

TEATR MAŁY

Niedziela, 6-go lipca o godzinie 8-mej „Trzykrotne wesele" — zniżki ważne.

Poniedziałek 7. i wtorek 8. lipca Teatr Mały zamknięty.

*

REPERTUAR KINOTEATRÓW.

APOLLO: „Miłość Księcia Sergjusza" oraz dodatki dźwiękowe.

CASINO: „Niebezpieczeństwo przyszłości" i „Ramon Novarro".

CHIMERA: „Wiosenna miłość".

COLOSSEUM: „Czterech djabłów". Ponadto nadzwyczajne uzupełnienie.

FATAMORGANA: „Z ramion w ramiona" oraz „Rift i Roff jako strażacy".

GRAŻYNA: „Pod pręgierzem hańby" z Vilmą Banky.

KOPERNIK: „Student" oraz „Mały Zadatek".

LEW: Z powodu odnowienia sali i instalowania aparatu dźwiękowego kino zamknięte.

LUNA: „Powojenny mężczyzna" oraz „Poniszczona obelga".

MARYSIENKA: „Student" oraz „Mały Zadatek".

OAZA: „Na froncie nic nowego" oraz „Kłopot z pannami na wydaniu".

PALACE: „Baśń o miłości" i „New York w nocy" (dźwiękowy).

PAN: „Wieczna miłość".

PASAŻ: „Bitwa pod Skagerak" oraz „Tajemniczy zabójca".

POLONJA: „Dzikuska" (na cel budowy Domu Ludowego w Lewandówce)

PROMIEŃ: Z powodu rekonstrukcji nieczynne.

STYLOWY: „Kobieta-Sfinks", nadprogram doborowe uzupełnienie.

UCIECHA: „Rekord Tom Mixa" oraz „Amerykańscy Pat i Patachon się żenią".

—□—

Wiadomości teatralne.

Leon Wyrwicz w „Szweiku" wystąpi gościnnie po raz ostatni w niedzielę, tj. 6. bm. Będzie to jedyna już tylko sposobność ujrzenia znakomitego artysty w jego niezrównanej kreacji, niezapomnianego „dr. Grünsteina". Na wczorajszem przedstawieniu owacjom i oklaskom nie było końca, tej żywiołowej manifestacji radosnych uczuć i zadowolenia, dzięki doskonałej grze naszego całego zespołu z niezrównanym Czarnowskim na czele.

„Trzykrotne wesele" w Teatrze Małym, cieszy się ogromnem powodzeniem. W zawrotnem tempie prowadzonej akcji, pikantnym djalogom i doskonałej grze zespołu towarzyszą paroksyzmy śmiechu i nieustanne brawa bawiącej się świetnie publiczności.

—o—

Przedłużenie Targu używanych i okazyjnych samochodów.

Lwów, 6. lipca

Ze względu na nieustającą frekwencję i żywe zainteresowanie zwiedzających, ożywione obroty i ciągły napływ świeżych wozów zgłoszonych do sprzedaży targ używanych i okazyjnych samochodów odbywający się we Lwowie na placu Targów Wschodnich od dnia 22. czerwca br. **przedłużony został na życzenie interesowanych na przeciąg dalszych dwóch tygodni.** Wśród przeszło pół setki nagromadzonych eksponatów, znajdują się na Targu obecnie wozy i motocykle następujących marek: Benz, Chenort-Walker, Chevrolet, Chrysler, Citroen, de Dion-Bouton, Fiat, Hispano-Suiza, Hudson, Indian, Lanzia, Mercedes, Minerva, Nash, O. M. Renault, Steyer, Tatra i inne. Mnogość i różnorodność okazów umożliwia każdemu z interesowanych wybrać sobie i na korzystnych warunkach nabyć wóz najbardziej mu dogadzający.

—o—

Wystawa radjowa we Lwowie.

Lwów, 6. lipca.

Jak się dowiadujemy, w dniach od 2—16 września br. odbędzie się w trzeciem skrzydle pawilonu centralnego na terenie Targów Wschodnich wystawa radjowa.

—o—

Interesujący koncert radjowy z Berlina.

Lwów, 6. lipca.

W poniedziałek, 7. b. m. wszystkie rozgłośnie polskie transmitować będą o godz. 20.30 interesujący koncert międzynarodowy z Berlina. Koncert ten transmitowany będzie również, w myśl uchwał Międzynarodowej Komisji do wymiany programów przez Wiedeń, Pragę, Budapeszt, Zagrzeb i Belgrad. Tym razem jako wykonawcy berlińskiego koncertu wystąpią: Lipska orkiestra symfoniczna pod dyrekcją prof. Henryka Labera i solista prof. Albert Fischer. W programie znajduje się uwertura do „Leonory" Beethovena, „5 pieśni o śmierci dziecka" Gustawa Mahlera, 38 symfonja Mozarta, oraz Suita orkiestrowa G-moll K. Ambrociusa.

—o—

Przed dziesięciu laty

Lwów, 6. lipca

6. lipca 1920.

Front północny.

Od rana na całym froncie pierwszej armji polskiej nieprzyjaciel kontynuuje zaciekłe ataki. Wobec zużycia odwodów, dowódca frontu północno-wschodniego gen. Szeptycki nakazuje około południa odwrót w kierunku niemieckich okopów. W następstwie tego wieczorem dnia 5. lipca rozpoczyna się forsowny odwrót pierwszej armji w kierunku południowo-zachodnim, wzdłuż toru kolejowego na Mołodeczno. Wyjątek stanowi grupa gen. Żeligowskiego (8 i 10 dywizje piechoty), do których rozkaz odwrotu nie doszedł. Dzielnie broni się ona nadal w obszarze Hermanowicz - Szarkowszczyzny, zagrożona okrążeniem. Nieprzyjaciel nie wyzyskuje swego powodzenia, prowadzi pościg powoli i ostrożnie, a konny korpus Gaja zamiast uderzyć na tyły grupy gen.

Żeligowskiego, skierowuje się w próżnię w obszar jeziora Dryświaty.

Front południowy.

Konna armja Budiennego wtargnęła do Równego. Kawalerja nasza wycofała się w kierunku na Łuck.

—o—

Wczoraj za pogoda.

Lwów, 6. lipca.

(jp) Pogoda „murowana", niewzruszona w swej stałości trwa w dalszym ciągu. Po dniu upalnym nastąpiła wczoraj śliczna noc księżycowa, a blady satelita ziemi przyglądał się swej siostrzycy usychającej z pragnienia, kryjąc się tylko od czasu do czasu za pierzaste chmurki, które jednak nie dawały nadziei na rozpłynięcie się w tak bardzo już potrzebnym przyrodzie i ludziom deszczu.

—o—

Z miasta.

Wiadomości osobiste. P. Feliks Eyle, artysta-skrzypek i prof. konserwatorjum w Cleveland (Ohio), rodowity Lwowianin, przyjechał na krótki pobyt do Lwowa.

Prezes dyrekcji poczt i telegrafów we Lwowie Moszoro rozpoczął z dniem 3. bm. 6-tygodniowy urlop wypoczynkowy. Zastępstwo objął naczelnik wydziału inż. Franciszek Rybka.

Kierownik Oddziału lwowskiego P. A. T. Józef Burczak rozpoczął z dniem 4. bm. czterotygodniowy urlop wypoczynkowy. Kierownictwo Oddziału sprawuje współpracownik redakcji PAT. Józef Szecher.

—□—

Komunikaty.

Lwowski Wojewódzki Komitet „Tygodnia Emigranta" zwraca się z usilną prośbą do wszystkich instytucji finansowych, sfer przemysłowych i handlowych, jak nienmiej do tych osób, które otrzymały w swoim czasie listy składkowe Komitetu „Tygodnia Emigranta" — by zechciały listy te nadesłać corychlej pod adresem Wojewódzkiego Komitetu „Tygodnia Emigranta" we Lwowie, ul. Karmelicka 4., zaś zebrane i przez się zaoferowane datki pieniężne przesłać do Banku Gospodarstwa Krajowego, oddział we Lwowie, na konto nr. 3381.

Dziekan Wydziału lekarskiego Uniwersytetu J. K. we Lwowie komunikuje, że na podstawie uchwały Rady Wydziałowej z dnia 26. czerwca 1930, egzamina I. rygorozum (t. zw. starego systemu) muszą być zakończone wraz ze wszystkiemi poprawkami do dnia 31. październiaka 1930. Po tym terminie egzamina I. rygorozum nie będą się więcej odbywać, a egzamina częściowe I. rygorozum do tego czasu nieukończonego, zostaną, jako nieadatne, unieważnione.

—□—

Kronika policyjna.

(?) **Włamania i kradzieże.** Siczyński Adam, zam. przy ul. Frydrychów 10. doniósł policji, że nieznani sprawcy włamali się wczoraj do jego mieszkania, skąd skradli różne rzeczy niestwierdzonej narazie wartości. — Raczyńskiemu Stefanowi, zam. przy pl. Marjackim 7. nieznani złodzieje skradli 2 płaszcze, oraz kapelusz ogólnej wartości 500 zł.

(?) **Aresztowania.** Do aresztów policyjnych odstawiono wczoraj Józefa Antoniuka bez zajęcia i stałego miejsca zamieszkania za kradzież koca wartości 75 zł. na szkodę Józefa Mendalskiego, zam. przy ul. Cetnarowskiej 54. — Kazimierza Czaniowskiego, bez zajęcia i miejsca zamieszkania za kradzież pierścionka i broszki wartości 50 zł. na szkodę Heleny Kicało, zam. przy ul. Rycerskiej 15. — Paulinę Szeremetę, zam. przy ul. Ormiańskiej 30. za kradzież srebrnego zegarka, oraz gotówki 100 zł. na szkodę Marji Karaś. — Ozjasza Grymytę, lat 19, bez zajęcia i stałego miejsca zamieszkania za kradzież kartofli, mleka wraz z naczyniem i płachty wartości 38 zł na szkodę Anny Kasprzyszyn zam. w Zielonie, pow. Gródek Jagielloński. — Bonifrata Kupcza, lat 25, karanego złodzieja, poszukiwanego za kradzież. Stanisława Jakubowskiego, bez zajęcia, poszukiwanego za kradzież. — Stefana Oleksego, zam. przy ul. Gródeckiej 1 za usiłowana kradzież w kościele OO. Jezuitów. — Jana Horodycznego, bez zajęcia, za wałęsanie się po pl. Krakowskim w celach kradzieży.

—□—

6-letni chłopczyk pod kołami autodorożki.

Lwów, 6. lipca.

(?) Ofiarą szaleńczej wprost jazdy naszych szoferów padł wczoraj **6-letni chłopczyk Władysław Niczyński,** zam. przy ul. Żółkiewskiej 136., którego auto nr. 144. kierowane przez szofera Zadrożnego przejechało na Zniesieniu obok fabryki Ruckera o godz. 16.30. Nieszczęśliwy **chłopczyk doznał załamania podstawy czaszki** i w stanie beznadziejnym odwieziono go do szpitala powszechnego. Szofera przytrzymano i aresztowano.

Najsłynniejsze niemowlę na świecie

JEST NIM NOWONARODZONY SYN LINDBERGHA.

Lwów, 6. lipca.

(jp) Urodziny Lindbergha „junior" syna słynnego zwycięzcy Atlantyku, wprowadziły **całą Amerykę w frenetyczny entuzjazm,** dowodzący, że młody pułkownik - lotnik cieszy się ciągle jeszcze **niezmniejszoną popularnością w Nowym Świecie.**

Młodociany uczestnik sławy swego rodzica przyszedł na świat w domu rodziców żony Lindbergha, w Englewood, gdzie teść znakomitego lotnika, **Dwight Morrow,** żyje w zaciszu po ustąpieniu ze stanowiska amerykańskiego posła w Meksyku.

Wiadomość o tych urodzinach rozniosły w Nowym Jorku **nadzwyczajne wydania dzienników,** które były wprost rozchwytywane przez publiczność. Na ulicach tworzyły się **prawdziwe zbiegowiska, krzyczano i gestykulowano w radosnem uniesieniu.** — Entuzjazm rozszerzał się zaraźliwie na całe miasto, a już w krótkim czasie ogarnął **całe Stany Zjednoczone,** gdy depesze iskrowe ogłosiły po wszystkich krańcach państwa radosną wieść o narodzinach **„najsłynniejszego niemowlęcia na świecie"** — jak brzmiały nagłówki nadzwyczajnych dodatków.

Istna lawina telegramów gratulacyjnych posypała się na Englewood, a zmysł przemysłowy Yankesów przejawił się w ukazaniu się w bajecznie krótkim czasie po fakcie, **widokówek z wizerunkiem samolotu, w którym znajduje się bocian trzymający w dziobie pyzatego dzieciaka.** Widokówki te rozeszły się w mgnieniu oka i trzeba było bić ciągle nowe nakłady, bo niema już dziś Amerykanina, któryby ich nie posiadał.

Entuzjazm z powodu urodzin małego Lindbergha spycha bezwątpienia w cień owacje, urządzane ongiś na cześć urodzin spadkobierców możnych tronów.

Z kraju.

Poczta w Rymanowie, Dorze i Morszynie. W czasie od 1. lipca do 31. sierpnia br. urzędy pocztowe Rymanów 2, Dora i Morszyn będą pełniły całodzienną, nieprzerwaną służbę telegraficzną i telefoniczną, a mianowicie od godz. 7 do 21 w dnie powszednie, a od godz. 8 do 12 i od 15 do 18 w niedzielę i święta.

—□—

Odpowiedzi Redakcji.

WPan M. Cieszyński w Brzeżanach. Nie otrzymaliśmy.

—□—

OTWARCIE SALONU BIELIZNY MĘSKIEJ.

Celem umożliwienia P. T. Publiczności nabycia wykwintnej bielizny męskiej, także pyjamy z materjałów pierwszorzędnych fabryk zagranicznych i krajowych — założyła firma **Wittels, składy tekstylne we Lwowie, ul. Rutowskiego 7.** we własnym zarządzie pod kierownictwem fachowej siły, wytwórnię i skład bielizny męskiej wykonanej gustownie wedle ostatniej mody. Przez cały miesiąc czerwiec dla wprowadzenia i zareklamowania naszych wyrobów ustaliliśmy ceny bardzo niskie. Wybór materjałów ogromny. Wzory dotychczas niewidziane. 5464-?

—o—

WSZYSCY SĄ TEGO ZDANIA

że obuwie płócienne

DEL-KA

damskie **12.90,** męskie **18.90** jest prawdziwą satysfakcją na dni słoneczne i upalne,

że buciki prunelowe

DEL-KA

w cenie **14.90,** w najnowszych modelach, są pomimo znakomitego wykonania najtańszem obuwiem,

że obuwie tenisowe

DEL-KA

jest pod względem materjału, kolorów i trwałości niezrównane,

że w cenach jednolitych, począwszy **od 24.50 do 39.50** zakupić można we wszystkich sklepach

DEL-KA

najlepsze i najpraktyczniejsze buciki na letnie wywczasy, wycieczki i do codziennego użytku.

Brakujące numery zostały w międzyczasie uzupełnione. 6261

—o—

Na srebrnym ekranie.

„Student" i „Zadatek na szczęście" w kinach Kopernik i Marysieńka.

Lwów, 6. lipca.

(jp) Pomimo zdecydowanej mody, jaka w ostatnim czasie zapanowała wśród bywalców kinowych na filmy dźwiękowe, zawsze jeszcze jednak dobrze skomponowany i umiejętnie inscenizowany film niemy i muzyka instrumentalna nie straciły swoich walorów i wywierają na publiczność niezaprzeczony urok swą bezpośredniością. — Dowodem tego było doskonałe przyjęcie przez licznie zgromadzoną w kinach **Kopernik i Marysieńka** publiczność nowej premiery, na którą złożyły się dwie kapitalne komedje amerykańskie: **„Student"** inscenizowany przez niezrównanego Griffita z pełnym werwy **Rod la Rocquiem** w roli tytułowej, oraz **„Zadatek na szczęście",** w którym na pierwszy plan wybija się finezja gry przepysznej zawsze **Diny Gralla.** Bardzo sympatycznem uzupełnieniem programu są prześliczne widoki z czarownej ziemi Kaszubskiej.

—o—

Popierajcie Ligę morską i rzeczną!

FEJLETON „GAZ. POR." z 7. VII. 1930.

RUDOLF LÖWIT.

W windzie.

Mieszkała w tym hotelu, w którym on się zatrzymał.

Gdy ujrzał ją po raz pierwszy w sali jadalnej, oddaloną o trzy stoliki, uczuł dziwne ciepło w okolicach serca. Była śliczna, jak majowy poranek. Im dłużej się jej przyglądał, tem bardziej mu się podobała. Postanowił zbliżyć się do niej za wszelką cenę.

Lecz po ośmiodniowym pobycie w tej małej nadmorskiej miejscowości jeszcze nie znał pięknej kobiety, którą w obiad i wieczorem, o tej samej porze i przy tym samym stoliku, podziwiał zdaleka. Roztaczała ona dookoła siebie szacunek, którego przekroczyć nie umiał.

Pozwalał sobie jedynie na płomienne spojrzenie, które miały na celu wzruszenie twierdzy.

Lecz twierdza jakoś była niewzruszona.

Spokojnie i obojętnie jadła szpinak z sadzonemi jajkami, czy kotlet wieprzowy z zielonym groszkiem, a po skończonym posiłku, wstawała i udawała się wprost do hallu, wsiadała do windy i jechała na piętro, na którem znajdował się jej pokój.

Podczas ostatnich trzech dni opuszczał on salę jadalną zawsze o kilka minut wcześniej, niż ona, aby razem z nią wejść do windy.

Przez całe przedpołudnia i popołudnia przygotowywał się do tej chwili.

Sugerował sobie systematycznie odwagę, bowiem chciał przemówić do pięknej nieznajomej, podczas jazdy windą. Ułożył piękną przemowę, ponieważ chciał uchodzić za człowieka inteligentnego i wykształconego.

Ale gdy nadchodził ten moment, że wyjeżdżał z nią w górę windą, bliskość jej tak go oszałamiała, że tracił odwagę, gdy się opamiętywał było już za późno.

Bowiem ta czarowna jazda trwała tylko ułamek minuty. Piękna nieznajoma mieszkała na pierwszem piętrze.

Gdy winda zatrzymywała się na pierwszem piętrze, ona wysiadała, a on jechał dalej sam z gorzkim bólem w sercu, aż na najwyższe piętro i potem, wzdychając, schodził schodami na dół, bowiem zjeżdżanie windą było wzbronione.

Mimo to czekał dwa razy dziennie przed windą i wjeżdżał na górę z piękną nieznajomą.

Pewnego dnia, gdy winda podniosła się na 4—5 metrów w górę, nagle drgnęła gwałtownie i zatrzymała się.

— Mój Boże — pisnęła nieznajoma — co to ma znaczyć?

— Niech się pani nie obawia, to napewno nic nie jest — rzekł z czarowną odwagą bohatera — winda napewno zaraz ruszy z miejsca.

— A jeżeli nie, to co będzie?

Przecież przez mury nie można się przedostać.

— Niech pani będzie spokojna, chłopiec zauważy, że coś jest w nieporządku i sprowadzi kogoś, kto naprawi ewentualne uszkodzenie. A pozatem jestem szczęśliwy i wdzięczny temu przypadkowi.

— Czy trwoga, którą odczuwam, jest dla pana miczem?

— Jestem zmartwiony, że pani się trwoży, nie oddawna już chciałem pani wyznać, że...

Nieznajoma spojrzała na niego z wyrzutem:

— Na takie wyznania są chyba inne miejsca, bardziej odpowiednie, niż to denerwujące sam na sam, między ziemią i niebem.

— A więc, kiedy, kiedy pozwoli mi pani... kiedy da mi pani okazję...

Winda drgnęła i ruszyła z miejsca.

— Ach — odetchnęła nieznajoma.

— A więc kiedy i gdzie?

— Jestem teraz tak zdenerwowana, że nie mogę panu odpowiedzieć, ale powiedzmy dziś o piątej w cukierni „Esplanada".

Wyskoczyła z windy.

Mężczyzna stłumił okrzyk radości.

Przycisnął guzik i zjechał na parter. Wyszedł szybko z windy. Był tak szczęśliwy, że chciał chwycić w ramiona cały świat.

Spojrzenie jego padło na chłopca od windy.

— Słuchaj — rzekł — winda przez kilka minut była nieczynna, wskutek jakiegoś uszkodzenia. Chcę cię wynagrodzić za ewentualnie stracone przez ten czas napiwki.

Sięgnął po portmonetkę.

— To zbyteczne, proszę pana — rzekł klaniając się chłopiec — ta pani przedtem mi już zapłaciła.

— Za co?

— Abym na parę minut zatrzymał windę w drodze.

Tłum. C. S.

ZE SPORTU.

Dzisiejszy program

Lwów, 6. lipca.

Program dzisiejszy ogranicza się do **piłki nożnej.** Atrakcją dnia są naturalnie **zawody ligowe Warta-Pogoń,** które odbędą się na boisku **Pogoni o godz. 18-tej.** Poprzedzi je spotkanie o mistrzostwo **kl. A. Pogoń IB - Pogoń (Stryj)** o godz. 16-tej. O godz. 14-tej zmierzy się na boisku Pogoni trzecia drużyna gospodarzy z Ukrainą III.

Rano o godz. 9.30 odbędzie się na boisku 40 pp. (Pohulanka) mecz o mistrzostwo kl. A. pomiędzy **Lechją a Świtezią.**

Siódmy konkurs sportowy zamknięty.

Lwów, 6. lipca.

W dniu wczorajszym zamknęliśmy **siódmy konkurs sportowy,** który podobnie, jak poprzednie, cieszył się **wielkiem wzięciem.** Jutro zamieszczamy **ósmy z rzędu kupon.** Ze względu na to, że równocześnie redakcja nasza przeprowadza konkurs z własną willą jako premją, prosimy uprzejmie na kopercie względnie kartkach pisać wyraźnie **„Konkurs sportowy"**, by uniknąć pomyłek.

GIEŁDY.

GIEŁDA ZURYCHSKA.

Zurych 5. lipca. (PAT) Paryż 20.25 i pół, Londyn 25.06 Nowy Jork 5.15.25 Bruksela 71.97 i pół Włochy 26.98 Hiszpanja 6. , ćw. Amsterdam 207 i ćw. Berlin 122.82 i pół Wiedeń 72.72 i pół Sztokholm 138 i pół Oslo 138 Kopenhaga 138 Sofja 3.74 Praga 15.28 i pół Warszawa 57.80 Budapeszt 90.22 i pół Białogród 9.12 i pół Ateny 6.68 Konstantynopol 2.44 Bukareszt 3.06 Helsingfors 12.96 i pół, Buenos Aires 183 i pół.

GIEŁDA LONDYŃSKA

Londyn 5. lipca. (PAT) Nowy Jork 486.37 Paryż 123.67 Montreal 486.50 Hiszpanja 41.25 Amsterdam 12.09 Bruksela 34.81 i pół Włochy 92.86 Szwajcarja 25.06 Kopenhaga 18.16 1/8 Sztokholm 18.10 Oslo 18.16 Budapeszt 27.78 Belgrad 274.50 Sofja 670.50 Rumunja 818 Lisbona 108.24 Konstantynopol 1025 Ateny 375 Wiedeń 34.44 Warszawa 43.40 Moskwa 944.

GIEŁDA PARYSKA.

Paryż 5. lipca. (PAT) Londyn 123.67 i pół Nowy Jork 25.42 3/4 Bruksela 355 i ćw. Hiszpanja 290 Włochy 133.15 Szwajcarja 493 i pół Kopenhaga 681 Amsterdam 1022 i pół Oslo 681 i ćw. Sztokholm 683 i ćw. Praga 75.50 Rumunja 15.15 Wiedeń 359.25 Berlin 606.

OBROTY.

Lwów, 5. lipca.

Tendencja lekko zwyżkowa. Srebro w dalszym ciągu spada w cenie.

DEWIZY: Dolary ameryk. 8.88.75—8.89.25, dolary kanad. 8.80.00—8.80.50.

Kącik radjowy.

PROGRAM AUDYCJI RADJOWYCH.

Niedziela, 6. lipca 1930.

LWÓW 10.15 Transmisja nabożeństwa z Katedry Wileńskiej. 11.58 Sygnał czasu i hejnał z wieży Katedralnej z Wilna. 12.05—13.00 Koncert płyt gramofonowych. 15.30 Transmisja z Warszawy: Odczyt p. t.: „Wędrówki młodego rolnika" — wygł. inż. Stefan Wyrzykowski. 15.50 Transmisja muzyki z Warszawy. 16.00 Transmisja z Warszawy: „Najbliższe plany obsiewów" — wygł. inż. Wojciech Chmielecki. 16.20 Transmisja muzyki z Warszawy. 16.30 Transmisja z Warszawy: „Co słychać, o czem wiedzieć trzeba" — wygł. p. dyr. S. Mędrzecki. 16.50 Transmisja muzyki z Warszawy. 17.10 Transmisja z Krakowa: „W upalne dni" — wygł. p. Jan Marchlewski. 17.25 Transmisja z Warszawy: Koncert popołudniowy Reprez. Orkiestry Pol. Państw. m. st. Warszawy pod dyr. Al. Siełskiego. **Cz. I.** 1) A. Maillart: Uwertura do op. „Dzwony Eremitów". 2) Offenbach: Antrakt z op. „Życie paryskie". 3) Fall: Fantazja na tem. z op. „Rozwódka". Cz. II. 4). Lincke: Uwertura do op „Lysistrata". 5) Kark. Walc — intermezzo „Ninetto" z op. „Die Scheineh". 6) Kalman: Marsz huzarów z op. „Manewry jesienne". 18.45 Rozmaitości, komunikaty, oraz koncert płyt gramofonowych, 19.05 Transmisja z Warszawy: „Wiadomości przyjemne i pożyteczne". 19.25 Transmisja z Krakowa: „Niedziela radości" — p. St. Kaszycki. 20.00 Sygnał czasu, poczem transmisja z Warszawy: kwadrans literacki: „Duży zając" (nowela) Zofji Nałkowsikej. 20.15 Transmisja z Krakowa: Koncert wieczorny — recital prof. Wacława Kocańskiego z Warszawy skrzypce, przy fortepianie p. Jan Hofmann. 1. Schubert: Sonata d-dur na skrzypce i fortepian. 2. Bach: Ciaconna na skrzypce solo. 3. Szymanowski: Sonata na skrzypce i fortepian op. 9. 22.00 Transmisja z Warszawy: Fejleton p. t. „Polacy w fabrykach francuskich" — wygłosi p. W. Sieroszewski. 22.15 Transmisja komunikatów z Warszawy. 23.00—24.00 Transmisja muzyki tanecznej z restauracji „Oaza" w Warszawie. Orkiestra Wacława Roszkowskiego.

LONDYN 22.05 Koncert. **HAMBURG** 20.00 Trzy operetki jednoaktowe. **FRANKFURT** 21.00 Wesoły wieczór. **BUKARESZT** 20.00 Wieczór Opery. **BERLIN** 19.25 Recital skrzypcowy. Giovanni Bagarotti, 20.30 Pieśni neapolitańskie. 21.00 Wesołe radjoalbum. **MOTALA** 20.15 Koncert. **RZYM** 21.02 Wieczór sycylijski. **LANGENBERG** 20.00 „Marta", opera Flotowa. **PRAGA** 20.00 Transm. konc. symf. z Karlsbadu. **MEDJOLAN** 20.40 „Ewa", operetka Lehara. **WIEDEŃ** 18.40 Arje operowe odśp. Gina Koller. 18.55 Kompozytorzy austr. 20.00 „Das Veilchen vom Montmartre", operetka Kalmana. **RYGA** 19.03 Koncert ork. symf. **BUDAPESZT** 16.00 Arje węg. odśp. M. Molnar. 20.10 Koncert. **PARYŻ** 21.00 Koncert.

Poniedziałek, 7. lipca 1930.

LWÓW 11.58 Sygnał czasu i hejnał. 12.05—13.00 Koncert płyt gramofonowych. 17.35 Transmisja z Krakowa „Najnowsze wydawnictwa" — omówi dr. Adam Bar. 18.00 Transmisja koncertu z kawiarni „Gastronomja" w Warszawie. 19.00 Rozmaitości, komunikaty i koncert płyt gramofonowych. 19.35 Transmisja z Poznania: Komunikaty Komitetu Międzynarodowej Wystawy Turystyki i Komunikacji. 20.00 Sygnał czasu, poczem transmisja z Warszawy: Prasowy dziennik radjowy. 20.15 Transmisja pogadanki muzycznej z Warszawy. 20.30 Koncert międzynarodowy — transmisja z Berlina do Warszawy, Wiednia, Pragi, Budapesztu, Zagrzebia i Belgradu. 22.00 Transmisja z Warszawy: Fejleton p. t. „Kiedy na lipach brzęczą pszczoły" — wygł. red. St. Poraj. 22.15 Transmisja komunikatów z Warszawy. 23.00—24.00 Transmisja muzyki tanecznej z Warszawy.

WARSZAWA 20.30 Koncert międzynarodowy z Berlina. Wyk. Lipska Orkiestra Symfoniczna pod dyr. prof. Heinricha Labera i prof. Albert Fischer śpiew. 1. Beethoven: Uwertura „Leonora" Nr. 2. 2. G. Mahler: 5 pieśni o śmierci dziecka do słów Fr. Rückerta na głos sil. z tow. ork. 3. Mozart: Symf. Nr. 38. D-dur, a) Adagio, allegro, b) Andante, c) Finale, presto. 4. H. Ambrosius: Suita ork. g-moll, a) Uwertura, b) Courante, c) Musette, d) Bourrée, e) Sarabanda, f) Gigue. **LIPSK** 20.30 Międzynarodowy wieczór niemiecki. Koncert symfoniczny. **LONDYN** 22.25 Przemówienie ks. Walji na bankiecie studeckim. 22.40 Muzyka kameralna. **KRÓLEWIEC** 21.35 Recital pianistki Kollerhopp. **KALNDBORG** 2.30 Koncert. **GLIWICE** 20.30 „Pieśń o ziemi" — symfonja Gustawa Mahlera. **HAMBURG** 21.15 „W 3/4-owym takcie". Tańce. **FRANKFURT.** 21.00 „Łucja z Lammermooru" — opera Donizettiego. **BERLIN** 20.00 Koncert Berl. Ork. Symf. **LANGENBERG** 20.00 Koncert popularny. W przerwie. „Podróż Lehmanna do Wenecji" — wesołe słuchowisko. **OSLO** 19.30 Recital wokalny Idy Theresi Singer. **MEDJOLAN** 20.40 „Il conte Ory" — opera Rossiniego. **WIEDEŃ** 20.00 Wieczór pieśni. **PARYŻ** 21.45 Koncert.

Zabierają grube pieniądze z Polski

a kraj traktują jak kolonję zamorską.

PAŃSTWOWA RADA KOLEJOWA O GOSPODARCE MIĘDZYNARODOWEGO TOWARZYSTWA WAGONÓW SYPIALNYCH W POLSCE.

Lwów, 6. lipca.

Na posiedzeniu Państwowej Rady Kolejowej poddano po raz pierwszy od dłuższego czasu **poważniejszej krytyce działalność Międzynarodowego Towarzystwa Wagonów Sypialnych w Polsce.** Podniesiono m. i. głównie dwa fakty, mianowicie, że Towarzystwo **używa w Polsce wagonów najstarszych typów, które okropnie trzęsą oraz pobiera wyższe opłaty, niż w krajach zachodniej i środkowej Europy.**

Ministerstwo komunikacji oświadczyło, że pierwszem jego zadaniem w tym zakresie jest obecnie **zniewolenie Międzynarodowego Towarzystwa Wagonów Sypialnych do zamawiania nowych wagonów w Polsce w fabrykach wagonów.**

Dowiadujemy się też, że **Międz. Tow. Wag. Syp. lekceważy polski przemysł, z którego w dużej mierze czerpie swe dochody.**

Straszliwy czyn kapitana okrętu.

WRZUCIŁ DO MORZA TRZECH PASAŻERÓW

(Do ryciny na str. 1).

Lwów, 6. lipca.

(=) W Antwerpji odkryła policja, jak już krótko donieśliśmy, w tych dniach **zbrodnię,** którą popełnił kapitan greckiego parowca **„Theodorus Calaquis", Aristides Angelos na trzech pasażerach „na gapę".**

Na posterunku policyjnym w Antwerpji zjawił się **Fernando Alcantara,** 18-letni Hiszpan i zeznał, że wraz z dwoma przyjaciółmi przed kilku tygodniami w hiszpańskim porcie Huelva

wtargnął

pokryjomu na pokład okrętu, aby odbyć **podróż „na gapę"...** Etapem końcowej podróży było **miasto Gent w Belgji**

Na pełnem morzu odkryto **3 młodzieńców hiszpańskich.** Zaprowadzono ich do kapitana, który, nie zastanawiając się długo, rozkazał **rzucić ich do morza.** Marynarze spełnili wydany rozkaz.

Wszyscy trzej byliby utonęli, gdyby nie stanęła w obronie **żona kapitana.** Udało się jej gorącemi prośbami

skłonić furjata,

aby przynajmniej spuścił na morze **czółno.** Dla jednego z biedaków było **już za późno. Nie mógł sobie dać rady z potężnemi bałwanami morskiemi i utonął.** Dwóch innych, wśród nich także **Fernando Alcantara,** znowu wywindowano na pokład. Gdy przybyto do Gent, kapitan ofiarował im **znaczną sumę pieniężną, aby zachowali**

milczenie

o śmierci przyjaciela. Mimo to jednak Alcantara uważał za swój obowiązek **uwiadomić** o tragicznym wypadku policję.

Obecnie **wdrożono śledztwo przeciwko nieludzkiemu człowiekowi**

Bilety ulgowe

dla zwiedzających Międzynarodową Wystawę Komunikacji i Turystyki.

Lwów, 6. lipca.

Dla osób, udających się na Międzynarodową Wystawę Komunikacji i Turystyki w czasie od 6 lipca do 10 sierpnia 1930 r. przewidziane są **zniżki kolejowe,** a mianowicie a) zniżka **33 proc.** przy zakupnie biletu do Poznania i z powrotem, b) zniżka **50 proc.** dla osób zamieszkałych poza granicami Rzplitej Polskiej i W. M. Gdańska ważna w ciągu 30 dni na dowolnych relacjach na podstawie zaświadczeń Dyr. kolej., c) zniżka **50 proc.** dla wystawców i ich pracowników przy przejazdach do Poznania i z powrotem, d) zniżka **50 proc.** dla grup, składających się conajmniej z 25 osób, przy przejazdach do Poznania i z powrotem, e) Zniżka **66.6 proc.** dla grup młodzieży szkolnej, składających się conajmniej z 10 osób przy przejazdach do Poznania i z powrotem.

Bliższych informacyj udziela Izba przemysłowo handlowa (pokój Nr. 6, Nr. 9442).

AKADEMIK wyjedzie na wieś dla korepetycji. Przemyśl, Mnisza 8. Zabłocki. 6281-2

KONKURS.
W POLSKIEM gimn. w Przemyślanach, są do nadania posady nauczycielskie dla języka polskiego, łacińskiego, niemieckiego, historji i przyrody. Zgłosz. tylko kandydatów kwalifikowanych przyjmuje prezes Tow. pol. gim do 20/VII. Obsada nastąpi 1.VIII. br. 6198-2

Zorganizowane przez zespół profesorów gimnazjalnych aprobowane przez Kuratorjum Okręgu Szkolnego Lwowskiego MATURYCZNE I DOKSZTAŁCAJĄCE

KURSY „NAUKA"

przyjmują wpisy na kurs maturyczny, 6-cio klasowy gimnazjalny, kurs celem uzyskania skróconej służby wojskowej i kursy przygotowawcze do wszystkich klas gimn. niższego od dn. 1.—15. lipca i od 15. sierpnia we Lwowie w Gimnazjum Ewangielickiem, ul. Kochanowskiego 18. codziennie od godz. 5—7 popoł. 6321

PORADY LEKARSKIE

Dr. M. Wachnianin
ordynuje jak rokrocznie od 1 maja
w Karlsbadzie 6 6
Mühlbrunnstrasse 9 (dom „Wied")

B. lek. szpit. wied.
Dr. Norbert JUPITER
specjalista chorób skórnych, wenerycznych i kosmetyki Stanisławów 3-go Maja 11. Usuwanie włosów elektrolizą, naświetlanie lampą kwarcową, leczenie bezoperacyjne żylaków. 4857

Specjalista dróg moczowych i wener.
Dr. Ignacy Löwenheck
ord. od 8—9 i 3—5.
Lwów, Trybunalska 4. Tel. 48-11. 3257-6

Specjalista chorób skórnych wenerycznych i kosmetyki
Dr. I. MUND były sek. szpitali wied. lwowsk.
ordynuje od 8—10, 2—6, w niedzielę od 9—1. LWÓW, ASNYKA 1, (róg Piłsudskiego). Tel. 48—01. — Leczenie żylaków.

Długoletni sekundarjusz szpitala powsz. i były lekarz klinik wiedeńskich
Dr. M. Mondschein
Stanisławów, ul. Gołuchowskich 30. specjalista w leczeniu chorób skórnych i zastarzałych wenerycznych. Kosmetyka lekarska, niemoc płciowa, radykalne leczenie żylaków. 5375-8

GINEKOLOG-POŁOŻNIK
Dr. OTTO FINSTERBUSCH
b. lekarz klinik ginekologiczno-położniczych w Berlinie i Wiedniu, b. lekarz państw. szpit. powszech. we Lwowie, ordynuje od 3—6 ul. Sobieskiego 23. II. p. Tel. 52—10. DIATERMJA. 5915

CHOROBY weneryczne i zastarzałe skórne, neurastenję seksualną leczy specjalista Dr. Frisch, ulica Wałowa 11, telefon nr. 55—20. 6190-10

PENSJONATY I LETNISKA

TRUSKAWIEC
Willa Belweder
35 pokoi, zupełny komfort, sala jadalna z fortepianem, telefon. Dwie wieże urządzone na kąpiele słoneczne. Auto do dyspozycji P. T. Gości. Kuchnia obfita zastosowana do zleceń lekarza. Ceny umiarkowane. 5581-10

LETNISKO Hrebenów. Pensjonat „Kalina" poleca pokoje słoneczne z wykwintnem utrzymaniem. Ceny umiarkowane. Wolfinger. 6262-2

RYMANÓW-Zdrój. Pierwszorzędny pensjonat „Pod Matką Boską" Pauliny Strzałkowskiej poleca pokoje z obfitem i smacznem utrzymaniem po cenach umiarkowanych. 6305-5

LETNISKO klimatyczne **Dora. Pensjonat „Olena"**, nowoodbudowany i urządzony, śród wspaniałej panoramy; słoneczne pokoje, werandy, sala, ogród, radio. Wikt wyborny, indywidualny, ceny niskie. Prowadzi sama i informuje właścicielka. 5586-4

PENSJONAT „VICTORIA" w Zakopanem ul. **Szkitulna poleca pokoje z utrzymaniem na sezon letni w cenie od 8.50 do 10 zł. — elektryczność, łazienka, ciepła i zimna woda. Pokoje słoneczne, jedno i dwuosobowe nad rzeką i plażą.**

SŁAWSKO Pensjonat K. T. N. Najpiękniejsza okolica w górach nad rzeką Opór, poleca mieszkania słoneczne wraz z utrzymaniem zł. 7.— dziennie. Zgłoszenia: Lwów, Łyczakowska 75. „Łyczakowianka". 6322-2

MATRYMONJALNE

WYŻSZEJ sfery towarzyskiej młodej panny, eleganckiej, przystojnej, dobrze zbudowanej, wysokiej, bez przeszłości, miłującej domowe ognisko, dobrego charakteru, muzykalnej, władającej obcymi językami, zamożnej, poszukuje kulturalny pan na wyższem stanowisku na prowincji, dobrze sytuowany, niebiedny. Cel małżeński. Absolutna dyskrecja. Warszawa, Międzynarodowe Biuro Ogłoszeń, Galerja Luksenburga. „Predestinatio". 6239

POSADY WOLNE

DO KASYNA urzędniczego poszukiwana od zaraz albo od sierpnia—września rzeczywiście pierwszorzędna kucharka. Posada stała, dobra płaca i obchodzenie się. Zgłoszenia z odpisami świadectw pod „Tartak" do Administracji. 6148-6

CHCESZ otrzymać posadę? Musisz ukończyć kursy fachowe korespondencyjne profesora Sekułowicza, Warszawa, Żórawia 42 h. Kursy wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni oraz gramatyki polskiej. Po ukończeniu świadectwo. Żądajcie prospektów. 6108-14

PRAKTYKANTKĘ piszącą biegle na maszynie poszukuje przedsiębiorstwo przemysłowe. Listy pod „Praktykantka" do biura ogłoszeń Buchstaba, Jagiellońska 7. 6313-2

POWAŻNE Towarzystwo Ubezpieczeniowe poszukuje inteligentnych Panów i Pań za stałem wynagrodzeniem i prowizją. Zgłoszenia do Centrali Reklamowej Lwów, Koralnicka 4. parter, od 9 do 11 rano. 6315

POSADY POSZUKIWANE

PANNA młoda, inteligentna obejmie posadę jako lektorka i towarzyszka przy pani, lub pannie chorej, kalece itp. Łaskawe zgłoszenia do Administracji „Gazety Porannej" pod „Cierpliwa". 6294-2

MŁODY inżynier - chemik z praktyką, przyjmie odpowiednie zajęcie, stałe, poboczne lub czasowe zastępstwo, — wszelkie laboratoryjne oraz w instytucjach i zakładach przemysłu chemicznego oraz pokrewnych działów, pomoc lub zastępstwo w ruchu organizacji pracy, administracji — również zajęcia towarzyszące, akwizytorskie w handlowości, biurach zakupów, sprzedaży. Zgłoszenia: Administracja pod „Korzyść". 6292-2

MŁODY, pracowity, sumienny urzędnik bankowy poszukuje posady jako buchalter, urzędnik manipulacyjny, lub magazynier za skromnem wynagrodzeniem we Lwowie lub na prowincji. — Zgłoszenia do Administr. pod „Zdolny urzędnik". 6289-3

OGRODNIK starszy bezdzietny 30 lat praktyki. Świadectwa wieloletnie, specjalność handlowego ogrodnictwa, kwieciarstwa, warzywnictwa, róż szklarniowych; zajmie się gospodarką, biegły w rachunkach, poszukuje posady. Zgłoszenia: Administracja „Porannej", pod „Ogrodnictwo Handlowe". 6291

MIESZKANIA I SKLEPY

POSZUKUJĘ mieszkanie 4 lub 5 pokojowe, komfort telef. 70—04. 6241-3

POSZUKUJĘ zaraz lub od 1-go listopada 5—7 pokoi z pełnym komfortem w śródmieściu. Czynsz roczny z góry. Zgłoszenia listowne pod „Dyrektor" do administracji „Gazety Porannej". 6139-6

POKÓJ umeblowany wynajmę Listopada 5. I p. na lewo od 4—6. 6323

KUPNO SPRZEDAŻ

W okolicy górskiej
wśród lasów, nad rzeką, jest
DO SPRZEDANIA
dom, składający się z 40 pokoi, a nadający się na pensjonat. Odległość od stacji kol. Nadwórna około 10 km. — Dobra droga dojazdowa aż na miejsce. Oferty kierować do Tow. naft. „Limanowa" — w Borysławiu. 6286

SAMOCHÓD nowoczesny w doskonałym stanie sprzedam okazyjnie. Listy: Administracja,pod „Prywatny". 6295

FORTEPIAN „Wirtha" króciutki, znakomity, piękny sprzedam wyjątkowo tanio, Kopernika 26. Skleniarski. 6253-3

MOTOCYKLE francuskie „Automoto" najnowsze modele po cenach przystępnych poleca Jakób Rosenman, Akademicka 26. 6283-3

2 800 zł PIANINA NOWE ZAGR. **FORTEPIANY** używane w wielkim wyb rze w różnych cenach, na dogodne spłaty poleca „MUNDUS-ZKC" Zimorowicza 10 6001

AUTO marki Austro-Daimler, sześcioosobowe, mało używane, w bardzo dobrym stanie do sprzedania. Wiadomość: Inż. Zygmunt Stankiewicz, Lwów, Franciszkańska 11. 6229-3

FORTEPIAN krzyżowy kupię. Gotówką zaraz płacę. Nowacki, Piłsudskiego 17. 6178-3

PIERWSZORZĘDNE urządzenie sklepowe oszklone, nadające się na każdą branżę, a także na aptekę, okazyjnie do sprzedania. Zgłoszenia do administracji „Gazety Porannej" pod inżynier I. K. 6138-6

PIANINA nowe od 2.200 zł. na dogodne spłaty. Długoletnia gwarancja fabr. **Nowacki i Ska ul. Piłsudskiego 17.** 4 5

SAMOCHÓD „Essex" limuzyna na 5 osób wymienialne koła druciane, karoserja angielska, gumy nowe, cena 700 dol. sprzeda „Cyclecar", Romanowicza 9. tel. 20—01. 6307

MOTOCYKL „Indian" z przywózkiem, najnowszy typ, cena 300 dolarów sprzeda „Cyclecar", Romanowicza 9. tel. 20—01. 6306

MOTOCYKL „Rudge" najnowszy typ, mało używany, z wszystkiemi dodatkami sprzeda okazyjnie „Cyclecar", Romanowicza 9. tel. 20—01. 6305

KUFRY szafkowe, pudła na kapelusze, worki na pościel poleca Barasz, pl. Bernardyński 2. 6310-2

RÓŻNE

PRALNIE domowe elektryczne „Tempo" oraz magle korbowe. Rentschner, Legjonów 37. 6113-8

TANIO, szybko i starannie wykonuje wszelkie roboty drukarskie, OKIN — Skarbkowska 6, naprzeciw kina „Lew" 6289

GUSTOWNIE, sumiennie, starannie wykonuje wszelkie futra Pracownia Futer Karola Schürera, Lwów, Senatorska 1. 19. 6273-5

WAŁY TRANSMISYJNE, szybkosprawne betoniarki, windy budowlane, wyrobu G. Josephys Erben, Bielsko, dostarcza Inż. Seelenfreund, Lwów, Kopernickiej 10, Telef. 24-60. 6172-3

MEBLE, Sypialnie, Jadalnie, Salonowe, biurowe i kuchenne poleca Spółka Rze miosł Krajowych, dawniej Miejska Wystawa, Lwów, plac Halicki 10. w podwórzu. 6173-5

ZNAKOMITY miód kuracyjny z kwiatów akacji, lipy tegorocznego zbioru, 5 kg. puszka, franko zł. 20.—. Składnica Kółek rolniczych, Żurawno. 6144-10

ROWEROWE motorki przyczepne „Kolibri" 0.75, P. S. dostarcza ze składu „Albion", Warszawa, Zielna 32 tel. 137—28. 6072-7

FUTRA, płaszcze damskie, futra męskie nowe oraz wszelkie przeróbki wykonuje solidnie i tanio Gustaw Rudek Łyczakowska 19. 5166-?

SKRADZIONĄ książeczkę wojskową Michała Kazimirka, urodzony Łowce 1885 P. K. U. Przemyśl, unieważniam. 6311-3

POŻYCZKI dol. 500 szukam na 4—6 miesięcy za wyższem oprocentowaniem na I. hipotece podmiejskich parcel budowl. Zgłoszenia pod „Dobra lokata" do biura ogłoszeń A. Jacobi, Lwów, Zimorowicza 14. 6317

NAPRAWIA, strzyże, czyści dywany perskie, smyrneńskie, kilimy i fabryczne prędko, solidnie, tanio Borkowska, Bernardyński 12. 6320

NAJMODNIEJSZE karnisze stylowe nadeszły. Najtańsza oprawa obrazów. Okazyjna sprzedaż obrazów. Helzel, Pasaż Hausmana 3. 6290

KAROLINA MAJEWSKA unieważnia swoją zgubioną książeczkę Kasy Chorych miasta Lwowa, wystawioną w roku 1926. 6285

WYKWINTNĄ BIELIZNĘ
męską i damską, z własnych i dostarczonych materjałów wykonuje 4861
CHARY, Lindego 9.

„PRĄDNICA"
Lwów, Zadwórzańska 26.
wykonuje wszelkie instalacje elektryczne budynków, tartaków, kin (specjalność) i t. p. po cenach konkurencyjnych. Porada techn. Kosztorysy bezpłatnie. 5343-6

Złoto, perły, brylanty
oraz wszelką biżuterję poleca
IGNACY RAPS
Lwów, Pl Marjackí 7. 6 42

Hurt. Ważne dla letników. Detal.
Nareszcie pistolet dla każdego bez karty na broń, zaopatrzcie się wszyscy w STRASZAKI Em-Ge. 6-cio, 8-mio i 10-cio strzałowe. Do nabycia tylko w znanej firmie „ECHO", Lwów, Sykstuska 24. tel. 27—81. 6309-2

Zakład kopjowania planów
Stefanji Rzecyckiej
Lwów, Hofmana 14.
wykonuje wszelkie prace w zakres ten wchodzące. 6299-10

Do kina „PALACE" za darmo
mogą dziś wejść:

KROKOWSKI DYONIZY, Oleszyce.
MALIŃSKI JAN, Białobożnica.
MAŁUCHA BAZYLI, Bereniowce.
GOETTINGER LUDWIK, Listopada 54.
KOBYLAŃSKA T., Bilińskich 9.

Bilety są do odebrania w Administracji codziennie między godziną 10 a 13 przedpołudniem.

Przetarg ofertowy.

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych we Lwowie ogłasza w „Monitorze Polskim" nr. 149 z dnia 1. VII. publiczny przetarg ofertowy na budowę nawierzchni dla II-go toru na dwóch odcinkach linji kolejowej Krasne-Zdołbunów, a mianowicie:

1) na odcinku Brody-Radziwiłłów o długości 9.160 km.,

2) na odcinku Krasne-Ożydów o długości 7.00 km. od Krasnego ku Ożydowie.

Bliższych informacyj udziela Wydział III. Dyrekcji Okręgowej kolei państwowych we Lwowie, III. p., drzwi Nr. 302. 6288

Dyrektor Kolei państwowych:
Prachtel m. p.

MAGISTRAT KRÓL. STOŁ. MIASTA LWOWA.
L.O. 16.389/30.
W. II/4.

We Lwowie, dnia 2. lipca 1930 r.

Obwieszczenie.

Na podstawie zarządzenia Sądu Okręgowego we Lwowie L. cz. K. A. 534/28/32. Magistrat król. stoł. miasta Lwowa podaje do publicznej wiadomości, że dnia 22. lipca 1930 r. o godzinie 10-tej przedpołudniem odbędzie się w magazynie piekarni p. Zygmunta Seidena przy ulicy Korzeniowskiego l. orj. 5 a o godzinie 12-tej w byłym magazynie Zakładu Aprowizacyjnego przy ulicy Kuszewicza l. orj. 1. publiczna sprzedaż licytacyjna.

Przedmiotem licytacji będzie mąka żytnia 60% zamagazynowana w piekarni p. Zygmunta Seidena w ilości 88 worków a 100 kg., a w Zakładzie Aprowizacyjnym 25 worków a 100 kg.

6303

Wiceprezydent miasta Lwowa
Chajes Wiktor w. r.

Władysław Buszek

Fabr. i magazyn biżuterji, srebra stoł., zegarów i zegarków
WE LWOWIE, ul. AKADEMICKA 6.
tel. 18—48. 4736-10

Warsztaty mechaniczne obróbki marmuru i Pracownia rzeźbiarsko-kamieniarska

Ludwik Tyrowicz

Lwów, Piekarska 95.

wykonuje wszelkie roboty w zakres kamieniarstwa wchodzące. 5639

GWARANCJA NA 12 LAT.
Chrońcie dachy blaszane przed rdzą
„Suboxem" i „Norbilakiem"
Wykonuje F-ma
Bronisław Świeży
we Lwowie, ul. Na Błonie 50.
5579-8

Epokowy wynalazek!

MASZYNKA NAFTOWA „DITMARS DEMON"

do gotowania, oszczędnościowa, nie kopci, nie wydziela swądu, wyklucz niebezpieczeństwo samozapalenia się.

Wyłączna sprzedaż w firmie
Bronia Seidenfrau
Lwów, pl. Gołuchowskich 1.
tel. 13-62. 6253

NIE UNIKAJMY SŁOŃCA
OD PIEGÓW UCHRONI NAS KREM



CAZIMI-METAMORPHOSA

7093

„FARBOL" **STANISŁAWÓW**
Sapieżyńska 11. Telefon 618
Hurtownia Fotograficzna.
Perfumerja.
Główny skład farb. — Artykuły gospodarcze. — Ceny niskie.
47 6

„OXYFER"
preparat żelaza w płynie
dla niedokrwistych, uzdrowieńców i nerwowych — zwiększa apetyt i wzmacnia organizm. — Cena 3 zł. 50.
Główny skład: 2393
Apteka Sommersteina
Lwów, Janowska 2, Tel. 33-75.

NOWO OTWORZONY ZAKŁAD WYROBÓW METALOWYCH
wykonuje wszelkie okucia budowlane, mosiężne świeczniki starożydowskie itp. po cenach umiarkowanych
Roman Paluch, Lwów, Stary Rynek 6. tel. 68-56. 5791

ZDROWIE TO SKARB
Primeros PREZERWATYWY
antyseptyczne spreparowane
TOWARZYSTWO ZDROWIA.
6 7

Radjo-Akumulatory
ładuje najtaniej, za telefonicznem zgłoszeniem odbiera, dostarcza oraz uzupełnia **bezpłatnie.**
„CENTROMASZ" Lwów, Gródecka 71.
Telef. 68-91
5863

Warsztaty mechaniczne i spawalnia
Władysław Płatek i Józef Baran
Lwów ul. Łokietka 16

Wykonuje naprawy maszyn wszelkich rodzajów i systemów. Specjalność naprawa i montowanie maszyn drukarskich i introligatorskich, oraz naprawa samochodów. 5772

Kasa Depozytowa
Spółdz. z ogr. odpow.
Lwów, ul. Kazimierzowska 12.
Telefon 13—66. 6170-3
Udzielenie kredytów, Winkulacje, Akredytywy, Przekazy, Depozyta, Książeczki wkładkowe, Rachunki bieżące, Kupno i sprzedaż państwowych papierów wartościowych, Dyskonto i inkaso weksli Kupno i sprzedaż dolarówek i premjówek za gotówką i na spłaty ratalne.

10 zł. RATA **Za 10 zł. miesięcznie każdy może nabyć parcelę.** **10 zł. RATA**

Zarząd Dóbr Pacykowskich

Poczta i stacja kolejowa Stanisławów

przystąpił za zezwoleniem Urzędu Ziemskiego Nr. R. 4477/26 z dnia 12. lipca 1926 do parcelacji części swoich posiadłości w niezwykle pięknej okolicy — z jednej strony nad rwącą rzeką Bystrzycą, z drugiej okolonej wzgórzem Karpat — pod nazwą „OLESIÓW". — Pragnąc stworzyć tam urocze letnisko i umożliwić każdemu posiadanie odpowiedniej części ziemi na wybudowanie willi, sprzedał dotąd w ciągu dwuch lat około 3000 parcel, gdzie już na niektórych pobudowano wille, jakoteż przeprowadzono główne drogi i uzyskano połączenie z miastem Stanisławowem zapomocą autobusu, a obecnie rozpoczyna dalszą sprzedaż parcel także i nadal po bardzo niskiej cenie, bo

po 4 zł. za sążeń kwadr. = 3 m² 60 cm²

Na wybudowanie willi potrzeba około 100 sążni, czyli 360 m², co kosztuje zaledwie
zł. 400 gotówką, lub spłacalnych po 10 zł. miesięcznie przez 4 lata.

Kupujący 2 lub więcej parcel po 100 sążni kw. płaci raty miesięcznie tyle razy po 10 zł. większe. Ktokolwiek więc pragnie zapewnić sobie kawał ziemi na własność, niechaj zgłosi się najrychlej, gdyż przydział nastąpi według kolejnego porządku zgłoszeń.

Dla wygody zgłaszających się przyjmuje zgłoszenia i udziela dokładnych informacji Kancelarja Główna Dóbr Pacykowskich Aleksandra Lewickiego we Lwowie, pl. Marjacki L. 10. I. p. Telef. 7-86, lub na miejscu w Zarządzie Dóbr w Pacykowie pod Stanisławowem, Tel. 1-24.

Ziemia na raty! **Ziemia na raty!**

Wymarzone letnisko w najbliższej przyszłości!

Najlepsza i dogodna lokata kapitału!

Wyciąć i przesłać pod adresem: Kancelarja Zarządu Dóbr Pacyków we Lwowie — pl. Marjacki 10.

ZGŁOSZENIE.

Na podstawie ogłoszenia w Gaz. Por. zgłaszam chęć kupna . . . . . . sążni² parceli w Olesiowie. Przydzieloną mi parcelę zamierzam spłacić w ratach mies. po zł. . . . . . Prosząc o przysłanie mi dokładnych warunków kupna, podaję swój adres:

Imię i nazwisko . . . . Zawód . . . .

Dokładny adres. . . . .

. . . . dnia. . . . . 19 r

10 zł. RATA **10 zł. RATA**



Pewnie Ci odcisk dokucza,
Że chodzisz sztywno jak słup?
Rzuć nieskuteczne środki
I „Lebewohl“ kup!

*) Mowa tu naturalnie o znanym powszechnie i zalecanym przez wielu lekarzy środku przeciw odciskom i stwardnieniom skóry na stopach p. n. „Lebewohl“. Dla uniknięcia naśladownictw żądać wyraźnie „Lebewohl“. Sprzedaż we wszystkich aptekach i drogerjach. 5553

R. z. 1893.

FRANCISZEK ŚWIEŻY

Lwów, ul. Na Błonie l. 50

Fabryka Asfaltu i płyt izolacyjnych.

Przedsiębiorstwo robót asfaltowych i krycie dachów papą i cementem drzewnym oraz asfaltowanie ścian pionowych i poziomych. Niszczy wilgoć i grzyb. Wykonuje posadzki gładkie asfaltowe. — Konserwacja dachów papowych i cemento - drzewnych, oraz konserwacja dachów blaszanych suboxem i norbilakiem. 5580

RAKIETY naprawiam aparatem angielskim od zł. 12. — za naciąg od 60 gr. — za strunę

W. Bromilski Lwów



RAKIETY tenisowe od zł. 22·— (130)

Struny angielskie od 80 gr. za metr.

ul. Krzywa 25. (obok Akademickiej)

BUDUJCIE **CEMUNITEM** który jest o wiele tańszy od cegły. 5611



6 4?

PENSJONATY!

Własny wyrób. Ceny fabryczne.

KOŁDRY NA WACIE! NA KŁACZKI od zł. 22·—
Materace z trawy morskiej „ „ 33·—
„ włosienne „ „ 80·—
PODUSZKI pierzane . . . . „ „ 18·—
GOTOWE poszewki . . . . „ „ 2·90
„ prześcieradła białe 2·10 m. długie „ „ 5·—
„ „ koperty „ „ 10·—
„ 32 dziurek „ „ 11·—
KOCE wełniane . . . . . „ „ 10·—
„ PASIAK i ki im. . . „ „ 12·—
KAPY letnie do prania . . „ „ 10·
RĘCZNIKI — OBRUSY — PŁÓTNA i t. p. najtaniej sprzedaje

FABRYKA POŚCIELI BIELIZNY A. PIETRUSZEWSKI m. MLEKO LWÓW, KORALNICKA 6, Tel. 37-72. 5162

CENNIKI na żądanie DARMO.

FIRANKI, DEKORACJE, TAPETY

T. KYSIAK i SYNOWIE

Lwów, pl. Smolki 4. Tel. 4009 ul. Kościuszki 20. Tel. 19-85 5201

Sztuczne nogi, ręce,

Aparaty i gors. ortopedyczne, bandaże wszelkiego rodzaju własnego wyrobu poleca znana firma

Z. Kuźniewicza

bandażysta i ortoped.

GRÓDECKA 29

Dostawca Kas chorych, zpit. li klinik, Dyr. kol. p ńst. Dla pań usługa damska. 54?7

Wszelkie roboty budowlane

Rekonstrukcje budynków starych, odnawianie fasad, wykonanie kanalizacji oraz wszelkie roboty w zakres ten wchodzące wykonuje po cenach niskich i na dogodnych warunkach spłaty koncesjonowane przedsiębiorstwo budowlane

JAN WYSOCKI

Lwów, ul. Cetnarowska l. 22. 5281-10

Zawiadamiam,

że z dniem 1. lipca b. r. przeniosłem z ul. Kopernika 14. moją pracownię oraz skład aparatów i artykułów radjowych i prowadzę je obecnie pod firmą: „RADJO — LWÓW — ŚWIATŁO“. OSTATNIE ZDOBYCZE RADJOTECHNIKI, zamiana aparatów starego typu na najnowsze aparaty prądowe. Ładowanie akumulatorów z odbiorem i dostawą do domu. Radjoamatorom udzielam wszelkich porad fachowych bezpłatnie. Polecam również bogato zaopatrzony dział elektrotechniczny po cenach niebywale niskich.

Z poważaniem
INŻ. SZYMON LWÓW
właściciel firmy:

„Radjo-Lwów-Światło“

LWÓW UL. WAŁOWA 11a — Tel. 61-01. 6268

KŁÓDKI! ZAMKI „YALE“ KASET!! SKARBONKI! RYGLE!! „SALVO“ Ubezp. Największy wybór

F. Rentschner Legionów 37 6287



Burkuckie ropne kąpiele kwasowęglowe (CO_2)“ 60?7

odpowiadają zupełnie kąpielom naturalnym, nie niszczą wanien. Wszędzie do nabycia - Cena 1·50

„BURKUT“ Lwów.

KRAJOWA WYTWÓRNIA PUDEŁEK KARTONOWYCH
Juljusz Herzog - Hecht
ul. Jakóba Hermana l. 24.

poleca wyroby kartonowe dla fabryk cukrów i mydła oraz dla celów aptekarskich, pudełka składane „Faltschachtel“ i pudełka składowe dla sklepów i t. d. 5773

Łóżka i umywalki

poleca handel żelaza

Marjan Kierski i Feliks Kondziołka

Lwów, Kopernika 4. 4711

Futra damskie, męskie wszelkie przeróbki oraz przechowanie przez lato poleca i przyjmuje firma

W. Sichlera Synowie

Lwów, pl. Halicka 14.

ZIÓŁKA ŻOŁĄDKOWE „FRANGULIN“

znakomicie działające na odtłuszczenie, obstrukcję i na przemianę materji. Ułatwiają trawienie, usuwają cierpienia wątroby, nerek i kamieni żółciowych. Leczą reumatyzm, artretyzm, rozpuszczają kwas moczowy i czyszczą krew.

Główny skład: **Apteka Sommersteina** Lwów, Janowska 2. Tel. 33-75. 2393-?

Grobowce i pomniki wykonuje najtaniej i najsolidniej

Aleksander Król

Lwów, Janowska 85

Telefon 67 86. 5?89

Filja: Przemyśl, Słowackiego 97

Koncesjonowany Zakład Instalacyjny

MICHAŁA MAJEWSKIEGO

dla instalacji centralnego ogrzewania wodociągów, gazu i urządzeń sanitarn. we Lwowie: Biuro Pasaż Hausmana 3, mieszkanie ul. św. Piotra 21 II. p. tel. 87—33. 6207-12

Niebywała okazja!

Kombinacje strojne kolorowe . .	5.50
Kombinacje jedwabne	7.50
Kombinacje z sur. jedwabiu . .	11.—
Koszule nocne	6.—
Koszule dzienne	3.50
Majtki	3.50

oraz bieliznę dziecinną po cenach niebywałych tylko w magazynie „GOLF“, Kilińskiego 1. 5466-12

Kufry, Walizy, Torby

do podróży, własnego wyrobu poleca wytwórnia 6279

S. MENKES

Lwów, ul. Szpitalna 12.

RAKIETY

ang. od zł. 13·— piłki tennisowe, tennisówki, piłki nożne, wodne, koszykowe, siatki, buty footballowe, do boksu — poleca najtaniej firma 42?0

Malwina Rosenman

Lwów, Jagiellońska 17, tel. 17-25

Zlecenia z prowincji odwrotnie.

Przeciw chudości

Przez użycie naszego wspaniałego środka odżywczego „Plenusan“ w krótkim czasie znaczne przybranie w wadze, wygląd kwitnący i pełne formy ciała. Również wzmacniający środek dla krwi i nerwów, przez lekarzy polecany 1 pud. zł. 6, 4 pud. zł. 20, Dr. Gebhard et Co., Gdańsk, Oddz. 16. 9445-26

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz 1-szpaltowy milimetrowy (szer. 30 mm.) ogłoszenie zwykłe za tekstem 15 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) nadesłane 40 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) po kronice 45 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm. w tekście (kronika, repertuar) 55 gr., za wiersz. 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) w artykuch 100 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) na pierwszej stronie 70 gr., drobne ogłoszenia za słowo 10 gr., kupno i sprzedaż za słowo 12 gr., matrymonjalne, korespondencje i prywatne za słowo 12 gr., dla potrzebujących pracy lub posady 3 gr. Ogłoszenia drobne przyjmujemy tylko za gotówkę. Cała strona ogłoszeniowa 300 zł., cała strona tekstowa 600 zł., cała strona pod nagłówkiem (1-sza) 700 zł. Ogłoszenia zamiejscowe 30 proc. droższe. Za ogłoszenia w miejscu zastrzeżonem, ogłoszenia osobno stojące i bez numeru doliczamy 25 proc. Odpowiedzialności za terminowy druk nie przyjmujemy. Porta przekazów nie bonifikujemy. — UWAGA: Kolumny ogłoszeniowe są podzielone na 8 łamów (szpalt), tekstowe 4 łamy (szpalty).

Z drukarni Wydawnictwa „Gazety Porannej“, Ska z ogr. odp. pod zarz. J. PŁOCKIEGO. we Lwowie. — Odp. redaktor STEFAN KRZYŻANOWSKI.